

W DNIACH 16-19 grudnia 1975 r. w Berlinie odbyło się posiedzenie grupy redakcyjnej d/s dalszego opracowania projektu dokumentu konferencji partii komunistycznych i robotniczych Europy. Uzgodniono, że grupa redakcyjna wznowi prace na początku stycznia 1976 r.

AMBASADOR ZSRR w USA, Dobrynin przekazał sekretarzowi stanu USA, Kissingerowi oświadczenie, które stwierdza, że ZSRR nadal uważa, iż genueńska konferencja pokojowa w sprawie Bliskiego Wschodu jest najbardziej odpowiednią metodą definitywnego rozwiązania problemu bliskowschodniego.

Ze świata

W PIĄTEK zakończyła się w Paryżu konferencja ministrów 27 państw, poświęcona zagadnieniom energetycznym i surowcowym, znana pod nazwą konferencji „Północ - południe”. Obrady, które miały się pierwotnie zakończyć w czwartek, przekształciły się w zacięty 17-godzinny spór dotyczący sprzecyzowania zadań czterech komisji roboczych. Podczas gdy wysoko uprzedmiotowione państwa kapitalistyczne chciały, aby komisje te miały pełną swobodę w wyborze tematów do dyskusji, kraje rozwijające się domagały się ścisłego sprzecyzowania tematów po to, aby zapewnić sobie z góry przedyskutowanie priorytetowych dla siebie zagadnień.

Antoni Szymanowski „Piłkarzem Krakowa 1975”



Rozstrzygnięty został VI Plebiscyt na „Piłkarza Krakowa” 1975 r. organizowany przez naszą redakcję wspólnie z Sekcją Piłki Nożnej WFS w Krakowie. Zwycięzcą, przysięgniętą przez głosy, został zawodnik Wisły, reprezentant Polski — Antoni SZYMANOWSKI. Szczegóły plebiscytu na stronie 10.

Z prac krakowskiej Komisji d/s Reformy

Za decyzjami muszą postępować środki finansowe i rozbudowa bazy

W 1978/79 roku szkolnym rozpocznie się wdrażanie 10-letniej szkoły powszechnej; pełne jej zaprowadzenie przewidziane jest na rok 1986. Najbliższe lata oznaczają więc pełną mobilizację sił skierowanych na przygotowanie odpowiednich warunków dla realizacji reformy systemu oświatowego.

Pierwszorzędnym w tym względzie problemem jest stworzenie odpowiedniej bazy lokalowej. Na terenie krakowskiego

Zbuntowani oficerowie wzywają do obalenia argentyńskiego rządu

Jak poinformowano w Buenos Aires, szefowie trzech rodzajów sił zbrojnych Argentyny spotkali się w piątek z prezydentem Estelą Peron dla rozpatrzenia kryzysu spowodowanego buntami kilku jednostek lotniczych. Przed tym spotkaniem, naczelny dowódca sił zbrojnych gen. Jorge Videla oświadczył, że kryzys spowodowany buntami oficerów lotnictwa powinien być rozwiązany na płaszczyźnie instytucjonalnej. Generał wskazał na konieczność podjęcia szybkich posunięć przez odpowiednie instytucje państwowe ze względu na powagę sytuacji. W piątek wieczorem zostało zamknięte międzynarodowe lotnisko w Buenos Aires. Grupa zbuntowanych oficerów lotnictwa opanowała wczoraj kolejną radiostację „Radio Continental” i nadaje apele wzywające do obalenia obecnego rządu.

Posłowie Sejmu PRL uchwalili kilka nowych ustaw wychodzących naprzeciw społecznemu zapotrzebowaniu

(Od naszego sprawozdawcy parlamentarnego)

Wczoraj zakończyły się dwudniowe obrady Sejmu PRL poświęcone głównie przedyskutowaniu przez posłów rządowych projektów ustaw o planie i budżecie na rok przyszły. Wszyscy posłowie zabierający głos w dyskusji wnieśli wiele cennych uwag i sprostowań nie pozabawionych akcentów krytycznych, wspartych ich wieloletnim doświadczeniem i działalnością w terenowych jednostkach administracji państwowej. Sejm jednogłośnie przyjął oba projekty ustaw wraz z wniesionymi do nich poprawkami. Odtąd są one dokumentami obowiązującymi. Na ich podstawie każdy resort gospodarczy ustali zakres najbliższych dla siebie zadań, a każdy zakład produkcyjny będzie mógł je rozpiąć na członków załóg, oczywiście z możliwością korygowania ogólnych założeń, ale tylko w górę.

Mówił o tych sprawach premier PIOTR JAROSZEWICZ w swym wystąpieniu na zakończenie poselskiej debaty planowo-budżetowej. Jest to — jak powiedział — program otwarty

i wszyscy możemy wziąć na siebie realizację zadań zwiększonych. Jakość pracy — mówił premier — jej wydajność i społeczna użyteczność decyduje o warunkach życia, o sytuacji materialnej człowieka, jego pozycji w społeczeństwie, dostępie do oświaty i kultury, o stosunkach międzyludzkich, o urzeczywistnianiu idei równości i sprawiedliwości...

O problemach jakości naszej pracy musimy mówić coraz konkretniej, coraz bardziej otwarcie. W każdym przedsiębiorstwie i instytucji, na każdym stanowisku pracy należy dokonać wszechstronnej i głębokiej analizy tego wszystkiego, co składa się na jakość pracy. W tym dziele nie może być tolerancji — stwierdził premier Piotr Jaroszewicz — nie może być kumoterstwa. Trzeba umieć i chcieć patrzeć krytycznie na swoją własną pracę i krytycznie oceniać pracę innych. Nie wolno dopuszczać do samouspokojenia. Skuteczne prowadzenie walki o wysoką jakość pracy rząd zalicza do swoich najważniejszych zadań.

Premier zwrócił się z apelem do wszystkich pracujących o lepsze wykonywanie zadań produkcyjnych, o ujawnianie i zwalczanie różnych słabości i niekorzystnych zjawisk, o szybkim uruchamianiu rezerw.

W dalszym ciągu obrad posłów wie zaakceptowali kilka innych rządowych projektów

ustaw, które skrótkowo można by określić — ustawami finansowymi. (Ciąg dalszy na str. 2)



Rozwój szkolnictwa kubańskiego jest bardzo wszechstronny. Rozwijające się prężnie rolnictwo i przemysł potrzebuje inżynierów, techników i wykwalifikowanych robotników. Przenacza się na ich kształcenie ogromne sumy; tylko w roku 1973 wydano na ten cel 700 mln peso, to znaczy 700 mln dolarów. Nie zapomina się jednak przy tym o rozwoju i przygotowaniu nowych kadr w dziedzinie plastyki, architektury, rzeźby. Na zdjęciu: studenci Państwowej Szkoły Sztuk Plastycznych „Cubanacan” koło Hawany w czasie zajęć lekcyjnych. (CAF)

Po raz trzeci w Krakowie

Dziś wręczenie medali „Mecenas Sztuki”

Dziś wieczorem w Pawilonie Wystawowym BWA nastąpi otwarcie wystawy grafiki użytkowej, w której uczestniczy 40-tu artystów krakowskich. Otwarcie poprzedzi uroczystość wręczenia przyznanych już po raz trzeci Medalii „Mecenas Sztuki”.

Kolegium Medalu, pod przewodnictwem prof. Mariana Koniecznego postanowiło przyznać w tym roku to szczególne odznaczenie następującym osobom i instytucjom: WIESŁAWOWI OCHMANOWI z Warszawy za usługi w patronowaniu twórcom i w rozwoju polskiego kolekcjonerstwa przez stworzenie własnego, wielce wartościowego zbioru współczesnej sztuki,

WIESŁAWOWI GRZEGORZYCY z Bolesławca za wybitne osiągnięcia w powiązaniu plastyki z życiem społecznym miasta Bolesławca oraz stworzenie warunków rozwoju środowiska artystycznego, mgr PAWEŁOWI ROGINSKIEMU, dyrektorowi Przedsiębiorstwa Gospodarki Rolnej w Garbnie za wybitny osobisty wkład w stworzenie warunków rozwoju sztuki i jej upowszechniania na ziemi olsztyńskiej w ramach akcji „Sojusz Świata Pracy z Kulturą i Sztuką”, FABRYCE NACZYŃ EMALIOWANYCH W OLKUSZU w uznaniu za usługi w stwarzaniu warunków rozwoju nowych form twórczości plastycznej związanej z kształtowaniem otoczenia człowieka. GŁÓWNEMU ZARZĄDOWI POLITYCZNEMU WOJSKA POLSKIEGO W WARSZAWIE w uznaniu dla wybitnych osiągnięć w stałym patronowaniu sztuce i jej twórcom oraz za pełną inicjatywę współpracę ze środowiskiem artystycznym, URZĘDOWI DZIELNICOWEMU KRAKÓW-KROWDRZA za zasługi w wieloletnim, wszechstronnym upowszechnianiu plastyki i stworzenie warunków (Dokończenie na str. 2)

Jutro pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie pod wpływem wyżu. Zachmurzenie małe i umiarkowane. Możliwe opady śniegu. Wiatry północne i północno-zachodnie 4-6 m/s. Temperatura dniem od minus 2-6, nocą od minus 6-10 st. C.

W Tatrach zagrożenie lawinowe

Mróz, zaspę i zamiecie paraliżują komunikację

Wczoraj na południu kraju wystąpiły zamiecie śnieżne. Komunikacja drogowa została poważnie utrudniona. Przez większą część dnia, mimo pracy ekip odśnieżających, na 13 odcinkach dróg o znaczeniu lokalnym w woj.: krakowskim, tarnowskim i nowosądeckim zaspę ograniczały lub uniemożliwiały ruch samochodów.

W związku z tym PKS zmuszona była odwołać — głównie w godzinach rannych — wiele kursów autobusowych. Kilkanaście autobusów utknęło w zaspach. Część kursów trzeba było odwołać także dlatego, że spadek temperatury w nocy nawet poniżej 30 stopni spowodował zamrażanie smarów i olejów w autobusach.

Pracę kolei utrudniał nie tyle padający śnieg, ale duży mróz. Znacznie wolniej przebiegało for-

mowanie pociągów na stacjach rozrządowych. Sporo wagonów z węglem, rudą, kruszywem nie udało się rozładować ponieważ ładunki zamrzęły. W tym miesiącu kolej pracowała w zasadzie bez zaległości; jednak jedna doba z bardzo niskimi temperaturami spowodowała opóźnienia w transporcie ok. 200 tys. ton ładunków.

Natomiast w Tatrach panowała wczoraj piękna słoneczna pogoda. W godzinach południowych na Kasprowym Wierchu notowano temperaturę minus 13 st. oraz 85 cm śniegu. Na Halli Gąsienicowej było 75 cm śniegu, w Morskim Oku — 70 cm, w Kuźnicach — 59 cm, na Łysej Polanie — 50 cm, a w Zakopanem — 57 cm. Centrala GÖPR ostrzega jednak narciarzy i turystów przed możliwością powstawania lawin.

Cena 1 zł

echo



KRAKOWA

ROK XXX PISMO POPOŁUJNIOWE Nr 280 (9375)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, sobota, niedziela 20, 21 XII 1975 r.

Obraduje I Zjazd KP Kuby

Wiec przyjaźni kubańsko-polskiej

W piątek, w trzecim dniu I Zjazdu Kubańskiej Partii Komunistycznej obradowały komisje problemowe, które przedyskutowały poszczególne tezy zjazdu, uwzględniając uwagi i propozycje poprawek zgłoszone w toku kampanii sprawozdawczo-wyborczej KPK.

Członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa PRL Henryk Jabłoński, który stoi na czele delegacji PZPR na obrady I Zjazdu KP Kuby, zwiędził w piątek hawańska stocznia remontowa Casablanca — największe na Kubie zakłady naprawcze statków. Załoga stoczni zgłosiła H. Jabłońskiemu niezwykle serdeczne powitanie. Po zwiedzeniu przez polską delegację zakładów w Casabance, odbył się tam wiec przyjaźni kubańsko - polskiej, podczas którego Henryk Jabłoński wygłosił przemówienie.

H. Jabłoński pogratulował uczestnikom wiecu, a za ich pośrednictwem wszystkim ludziom pracy na Kubie dotychczasowych sukcesów i życzył coraz większych osiągnięć w budowie socjalistycznej Kuby.

Z dalekopisu

■ W piątek, wg oficjalnych doniesień z Mozambiku, nieodbitki rebeliantów stawiły opór siłom wiernym ludowemu rządowi. W zasadzie jednak już w czwartek rebelia została zdławiona. Wczoraj radiostacja centralna w Can Phumo nadawała normalne audycje.

■ W japońskim mieście Hitachi w piątek wybuchł pożar w nocnym klubie. Zginęły co najmniej 3 osoby, a 44 zostały ranne. W momencie tragedii w klubie znajdowało się około 80 osób.

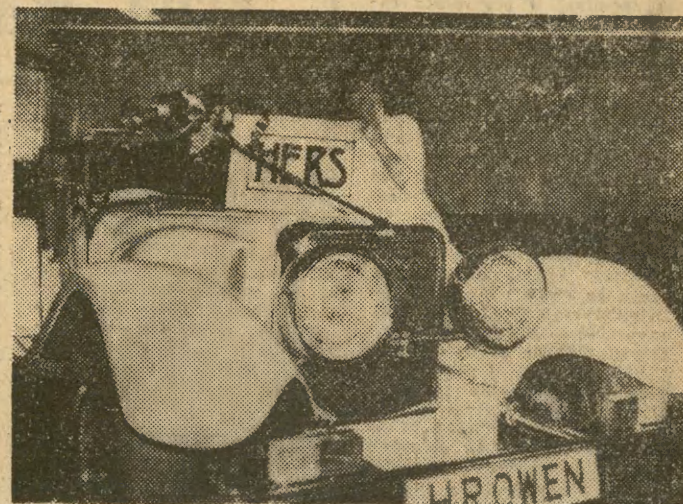
■ Co najmniej 70 osób zatonęło w czasie katastrofy birmańskiego statku pasażerskiego w pobliżu wybrzeży Birmy, podczas gwałtownej burzy. Część pasażerów udało się uratować. 43 osoby zginęły.

■ 17 osób zamarzło na śmierć w wyniku silnych mrozów w stanie Bihar, w Indiach. Wśród ofiar jest ośmioro dzieci.

Moluccy terroryści poddali się policji

Terroryści z Południowych Moluków, którzy zajmowali przez 15 dni konsulat indonezyjski w Amsterdamie, poddali się policji holenderskiej i zwołali zakładników. Konsulat opuściło 23 zakładników, którzy odjechali specjalnym autobusem. 7 terrorystów zostało odwiezionych do komendy policji.

Ten sportowy „panther J72” w stylu retro jest gwiazdkowym prezentem Richarda Burtona dla małżonki Elisabeth Taylor. „Drobiazg” kosztował 21 tysięcy dolarów. CAF — AP — telefoto



Posłowie Sejmu PRL uchwalili kilka nowych ustaw

(Ciąg dalszy ze str. 1)
mi. Jedną z nich jest nowa ustawa o podatku wyrównawczym. Podstawę obliczania tego podatku stanowią będzie od sty-

Nagrody Wydziału Nauk Biologicznych PAN

W Warszawie wręczono 19 bm. doroczne nagrody naukowe Wydziału II — Nauk Biologicznych PAN. Jedną z nagród indywidualnych otrzymała dr Lucyna Goniakowska - Witalińska z Uniwersytetu Jagiellońskiego.

O przyspieszenie skupu ziarna

Wiceprezydent m. Krakowa — Zdzisław Wójtowicz spotkał się wczoraj z dziennikarzami zajmującymi się problematyką rolną, przedstawiając najważniejsze zagadnienia krakowskiego rolnictwa na najbliższą przyszłość, m. in. sprawy związane z powiększeniem liczby silnych gospodarstw specjalistycznych, a także zespołów produkcyjnych.

Omówiono też aktualne sprawy szkolenia rolników, od których przygotowania zawodowego zależą uzyskiwane wyniki produkcyjne i problem obecnie najpilniejszy — skup zbóż. Ziarno spływa do magazynów GS w tempie nieco zbyt wolnym, a przede wszystkim nierównomiernie. Taka np. gmina jak Wawrzeńczyce już 6 bm. nie tylko wykonała, ale nawet przekroczyła planowe zadania w tym zakresie. Podobnie jest w Nowym Brzesku, Proszowicach, Gdowie, Zielonkach, Wielkiej Wsi, Tokarni, Myślenicach, czy Mogilanach. 29 gmin naszego miejskiego województwa wywiązało się w całości z umów kontraktacyjnych na dostawę zboża. Dzięki nim skup kształtuje się w tej chwili na poziomie ok. 80 proc. planu.

Nasuwa się pytanie dlaczego jedni rolnicy potrafili już zrealizować swe zobowiązania, a inni nie spieszą się z tym? Dlaczego tak mało dostaw notuje się w Kościelecu, Trzyciążu, Skale, Gołczy, Słomnikach, czy Iwanowicach? Gmina Kościelec do 18 bm. wykonała zadania planowe w skupie zaledwie w połowie, a w niektórych wsiach nie osiągnięto jeszcze nawet 25 proc. Dla ułatwienia organizacyjnej strony dostaw postanowiono w dniach 22, 23, 29, 30 i 31 grudnia przygotować zbiorowy skup w poszczególnych wsiach. Jest to wyjątkowo naprzeciw interesom rolników, oszczędność ich czasu.

cznia przyszłego roku nadwyżka sumy wynagrodzeń, przychodów lub dochodów ponad 144 tysiące złotych rocznie (dotychczas 120 tys.). Kwota ta może być podwyższona o 24 tys. zł w przypadku jeśli małżonek podatnika nie osiąga żadnych wynagrodzeń i o 12 tys. zł na każde dziecko pozostające na utrzymaniu podatnika (także na innych członków najbliższej rodziny pozbawionych zarobków).

Uchwała zawiera dokładną skalę ustalania podatku wyrównawczego, kształtującego się w zależności od wysokości uzyskiwanych dochodów, przy ogólnym założeniu progresji; im wyższe zarobki, tym wyższy podatek. Np. przy zarobkach do 240 tys. zł roczny podatek wyrównawczy wynosić będzie 27.600 zł i 50 procent od kwoty powyżej 120 tys. zł, ale już przy dochodzie 720 tys. zł 303.600 zł i 70 proc. od kwoty powyżej 600 tys. zł. Inne zasady obliczania podatku wyrównawczego przewiduje uchwała w stosunku do przychodów z praw twórczych i artystycznych oraz od dochodów z gospodarstw rolnych. W tym ostatnim przypadku ustawa zakłada ulgi o charakterze inwestycyjnym.

Z dniem 1 stycznia wejdą również w życie nowe ustawy: o opłatach skarbowych; o podatku od spadków i darowizn; o niektórych podatkach z tytułu inwestycji; o rozliczeniach pieniężnych jednostek gospodarki uspołecznionej; o ubezpieczeniu społecznym osób wykonujących prace na rzecz jednostek gospodarki uspołecznionej na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia.

Aktem o szczególnym znaczeniu społecznym jest nowo uchwalony przez Sejm „Kodeks rodzinny i opiekuńczy”, który określa podstawowe przesłanki społeczno-prawne funkcjonowania małżeństwa i rodziny. Zmiany i uzupełnienia dotychczasowych przepisów w nowym kodeksie rodzinnym mają na celu: zrównanie praw małżonków do nazwiska (męża lub żony); jednoznaczne określenie zakresu obowiązujących nakazu wypłaty do rąk jednego małżonka wynagro-

żenia przysługującego drugiemu małżonkowi; ograniczenie zakresu odpowiedzialności z majątku wspólnego małżonków za zobowiązania jednego z nich; zmodyfikowanie zakresu odpowiedzialności małżonka za zobowiązania drugiego z małżonków, po ustaniu wspólności ustawowej; złagodzenie konfliktów majątkowych i mieszkaniowych pomiędzy byłymi małżonkami po rozwodzie, a zarazem zabezpieczenie mieszkaniowych potrzeb dzieci; rozszerzenie środków opiekuńczych i wychowawczych; umocnienie instytucji przysposobienia; zapewnienie większej wnikliwości w rozpatrywaniu spraw rozwodowych małżonków posiadających wspólne dzieci; uproszczenie roszczeń alimentacyjnych w sprawach o rozwód.

W końcowej części obrad posłowie przyjęli rządowy projekt ustawy o przedłużeniu kadencji ławników ludowych i członków kolegiów do spraw wykroczeń oraz powołali komisję nadzwyczajną do ustalenia i określenia zmian w Konstytucji PRL.

CZESŁAW MORAWETZ

Zadania związków zawodowych w realizacji uchwały VII Zjazdu PZPR

Wczoraj obradowało w Warszawie XVI Plenum CRZZ. Poświęcono je zadaniom związków zawodowych w 1976 r. — pierwszym roku wcielania w życie uchwały VII Zjazdu PZPR. W obradach, które prowadził członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ — Wł. Kruceczek, uczestniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — J. Szydłak.

W toku obrad podkreślano, że nadchodzący rok zadecyduje o tempie rozwoju kraju w całym 5-leciu. Dlatego, najpilniejszym zadaniem związkowym jest dobre przygotowanie i przeprowadzenie konferencji samorządu robotniczego, które w najbliższym czasie będą przyjmować plany społeczno-gospodarcze zakładów na rok przyszły. Nie mniej ważną sprawą jest zadbanie o utrzymanie dzisiejszego wysokiego tempa pracy również w nowym roku. Wskazywano też na nierozważny związek między jakością, efektywnością pracy, a dalszą poprawą warunków bytu pracujących i ich rodzin.

Zapewnienie jak najlepszych warunków do pełnego wykonania zadań społecznych i gospodarczych pierwszego roku nowej 5-latki będzie główną treścią związkowej kampanii sprawa-dawczo - wyborczej, która

KAZDY dzień przynosi nowe dowody akceptacji i poparcia społeczeństwa dla programu rozwoju kraju, przyjętego na VII Zjeździe PZPR. Świadczy o tym treść meldunków nadesłanych 19 bm. z całego kraju o wysokim tempie pracy we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej, o wykonywaniu przez załogi licznych fabryk i przedsiębiorstw dodatkowych zobowiązań podjętych dla uczczenia Zjazdu. Coraz więcej zakładów melduje też o przedterminowej realizacji zadań planowych.

ROZWOJ sieci placówek naukowych, udział członków PAN w nauczaniu oraz doskonalenie systemu organizacyj-

Z KRAJU

nego badań naukowych omawiano 19 bm. na plenarnym posiedzeniu wydziału I PAN w Warszawie.

W INSTYTUCIE Historii PAN w Warszawie zakończyło się 19 bm. dwudniowe sympozjum polsko-radzieckie nt. „Faszyzm europejski do roku 1945”.

Z OKAZJI 15 rocznicy powstania Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego — 19 bm. odbyło się w Warszawie spotkanie członków kierownictwa OK FVN i szeregu organizacji społeczno-politycznych z charge d'affaires a. i. Wietnamu Południowego w Polsce — Ly Hong Dungiem.

I sekretarz KC spotkał się z kierownictwem Komitetu ds. Radia i Telewizji

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, spotkał się 19 bm. z kierownictwem Komitetu ds. Radia i Telewizji. W spotkaniu uczestniczył zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jerzy Łukasiewicz. W toku rozmowy przewodniczący Komitetu Maciej Szczepański przedstawił aktualne problemy pracy radia i telewizji oraz perspektywy ich rozwoju.

I sekretarz KC PZPR wyraził uznanie dla zespołu dziennikarskiego i technicznego radia i telewizji za ofiarną, zaangażowaną pracę. Oczekujemy — powiedział — że radio i telewizja będą tak jak dotychczas spełniać ważną rolę w zespaleniu wszystkich sił narodu w dziele urzeczywistnienia polityki dynamicznego rozwoju społeczno-gospodarczego Polski, że będą lepiej zaspokajać potrzeby kulturalne i poznawcze społeczeństwa, zgodnie z celami wytyczonymi w uchwale VII Zjazdu.

Z sali koncertowej

Dawny i nowy znajomy, z którym w piątek spotkał się na wieczorze w Filharmonii — to Edward Auer, pianista amerykański, niegdyś jeden z laureatów Konkursu Chopinowskiego i wczesny faworyt naszej publiczności. Złotym znajomym był dyrygent francuski Jean-Claude Cosadesus.

Ci z nas, którzy pamiętają, jak przed laty grał Edward Auer, na pewno mogli wczoraj doznać zaskoczenia... W grze Auera brylowała ongiś olśniewająca technika, temperament, zdynamizowanie. Wczoraj natomiast usłyszeliśmy pianistę skrupulatnego,

E. Gierek i P. Jaroszewicz spotkali się z dyplomatami

19 bm. I sekretarz KC PZPR, Edward Gierek i członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów, Piotr Jaroszewicz spotkali się z kierownictwem Ministerstwa Spraw Zagranicznych i ambasadorami PRL, którzy uczestniczyli w obradach VII Zjazdu PZPR. W spotkaniu wziął udział członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Edward Babuch.

Członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski poinformował o przebiegu zakończonej w tym dniu narady kierownictwa resortów zajmują-

cych się problematyką stosunków PRL z zagranicą oraz szefów polskich placówek dyplomatycznych, poświęconej omówieniu bieżących zadań służby zagranicznej w świetle uchwały VII Zjazdu. Na spotkaniu wypowiedzieli się również ambasadorowie, prezentując główne problemy stosunków Polski z krajami, w których pracują.

Ustosunkowując się do niektórych poruszonych problemów Piotr Jaroszewicz wskazał na rosnące znaczenie międzynarodowej współpracy gospodarczej.

Na zakończenie Edward Gierek stwierdził, że pomyślna realizacja uchwały VII Zjazdu przyczyniać się będzie do umacniania pozycji Polski na arenie międzynarodowej. Niezbędne jest kontynuowanie zasady spójnego łączenia zadań polityki zagranicznej z potrzebami społeczno-gospodarczego rozwoju kraju.

I sekretarz KC spotkał się z kierownictwem Komitetu ds. Radia i Telewizji

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, spotkał się 19 bm. z kierownictwem Komitetu ds. Radia i Telewizji. W spotkaniu uczestniczył zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jerzy Łukasiewicz. W toku rozmowy przewodniczący Komitetu Maciej Szczepański przedstawił aktualne problemy pracy radia i telewizji oraz perspektywy ich rozwoju.

I sekretarz KC PZPR wyraził uznanie dla zespołu dziennikarskiego i technicznego radia i telewizji za ofiarną, zaangażowaną pracę. Oczekujemy — powiedział — że radio i telewizja będą tak jak dotychczas spełniać ważną rolę w zespaleniu wszystkich sił narodu w dziele urzeczywistnienia polityki dynamicznego rozwoju społeczno-gospodarczego Polski, że będą lepiej zaspokajać potrzeby kulturalne i poznawcze społeczeństwa, zgodnie z celami wytyczonymi w uchwale VII Zjazdu.

Dziś wręczenie medali „Mecenas Sztuki”

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ków rozwoju sztuki oraz troskliwy patronat nad jej twórcami, REJONOWEMU SZPI-TALOWI WOJSKOWEMU W KRAKOWIE za wieloletnią, oryginalną i ideową działalność w upowszechnianiu sztuki oraz stały patronat nad jej twórcami, ZAKŁADOM BUDOWY MASZYN I APARATURY IM. SZADKOWSKIEGO w Krakowie za upowszechnianie plastyki w środowisku przemysłowym i wybitne zasługi w stworzeniu warunków dla rozwoju współczesnej sztuki przez wkład Zakładu w urzeczywistnienie akcji plastycznej „Sztuka i praca”. ZAKŁADOM MECHANICZNYM IM. KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO „ZAMECH” w Elblągu za wybitne zasługi w stworzeniu warunków rozwoju twórczości rzeźbiarskiej oraz wieloletnią zaangażowaną współpracę ze środowiskiem artystycznym.

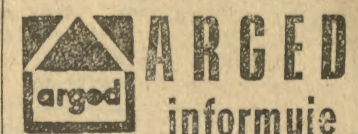
Serdecznie gratulujemy wszystkim „mecenansom” zdobycia zaszczytnego tytułu i życzymy dalszych sukcesów w propagowaniu sztuki współczesnej. (e)

Z prac krakowskiej Komisji ds. Reformy

(Ciąg dalszy ze str. 1)

przedszkolną 75 proc. dzieci w wieku 3—6 lat w Krakowie i 45 proc. w pozostałym terenie. Do tego jednak konieczne jest współdziałanie organizacji społecznych, zakładów pracy, spółdzielni mieszkaniowych, instytucji obsługi rolnictwa itd.

O problemach tych i innych towarzyszących przygotowaniu modernizacji systemu oświaty dyskutowano wczoraj na posiedzeniu Krakowskiej Komisji ds. Reformy Systemu Edukacji Narodowej, której przewodniczy wiceprezydent m. Krakowa dr Barbara Guzik. (woj.)



Wszystkim Klientom odwiedzającym nasze sklepy składamy w imieniu załogi oraz Dyrekcji PHU „Arged” życzenia miłych i spokojnych Świąt, zastępowanych w wolnych dniach, a w Nowym 1976 Roku — wszelkiej pomyślności.

Równocześnie przypominamy, że sklepy firmowe „Argedu” polecają estetyczne upominki gwiazdkowe. Gorąco polecamy zestawy kosmetyczne renomowanych firm. Decydując o wyborze gwiazdkowego upominku warto pamiętać, że dużą przyjemność sprawić może Pani domowi zmechanizowany sprzęt gospodarstwa domowego.

W podjęciu trafnej decyzji i wyborze upominku bliskiej osobie pomoże fachowa i uprzejma obsługa sklepów „Argedu”, do których zawsze serdecznie zapraszamy! K-10550

DZIENNIK Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa — Książka — Ruch”
WYDAWCA: Krak. Wyd. Prasowe BSW „Prasa — Książka — Ruch”, ul. Wiślna 2. Nr indeksu 35006/35009.

Co słyszeć...

Według opublikowanego ostatnio raportu koszty budowy głównego stadionu olimpijskiego w Montrealu wzrosły z planowanych 223 do 564 mln dolarów. Przyczyną tak znacznego wzrostu kosztów były trudności przy budowie obiektu, w którym zastosowano wiele nowatorskich rozwiązań architektonicznych.

Od niedzieli...

Nasi goście, przebywający w Polsce z okazji obrad VII Zjazdu PZPR, już się rozjechali, wielu z nich odwiedziło po drodze także i Kraków. Nie przemienili jednak jeszcze w świąteczny wyścig różnych narodów. Najwięcej mówi się o zgłoszonych w czasie obrad propozycjach, mających znaczenie międzynarodowe. Zainteresowała się nimi m. in. prasa fińska, w której spore pisać się m. in. o niedawnym wystąpieniu w polsce — Leonida Breżniewa.

Oto np. dziennik „Suomenmaa”, organ Partii Centrum, przypomina, iż przewodca radziecki zwrócił uwagę na potrzebę zwołania nowych międzynarodowych konferencji w takich np. sprawach jak współpraca w dziedzinie transportu, energetyki i ochrony środowiska. Autor artykułu jest zdania, że właśnie tego rodzaju konferencje mogą być najlepszym sprawdzianem wcielania w życie postanowień KBWE.

— „Breżniew — pisze „Suomenmaa” — ma niewątpliwie rację, że ZSRR i inne państwa socjalistyczne przedstawiły większość propozycji zmierzających głównie do umocnienia pokoju i pokojowej współpracy. To właśnie spotkanie przedstawicieli państw — stron Układu Warszawskiego w 1963 r. po raz pierwszy wniosło na porządek dzienny sprawę zwołania KBWE. Od tego czasu minę-

ło 7 lat. Jest w pełni zrozumiałe, że upłyne jeszcze sporo czasu zanim państwa naszego kontynentu gotowe będą do realizacji postanowień aktu końcowego tej konferencji. Tempo wprowadzania w życie tych postanowień zależy w dużej mierze od tego, jak Zachód ustosunkuje się do nowych propozycji Breżniewa”.

Ten przydługi być może cytatał warto przytoczyć choćby tylko dlatego, iż pochodzi z gazety bynajmniej nie sympat-

koła usiłują pomniejszyć znaczenie konferencji. Nie jest to żadną niespodzianką. Byłoby raczej niespodzianką, gdyby zjawisko takie nie zaistniało (...)

Poza tym w świecie dzieje się wiele interesujących spraw, z których warto zasygnalizować choćby tylko kilka:

◆ w miniony wtorek w Paryżu rozpoczęła się na szczeblu ministrów spraw zagranicznych konferencja energetyczna, roboczo nazwana konferencja Północ-Południe. Uczestniczy w niej 27 państw, ale aż 19 z nich zalicza się do tzw. Trzeciego Świata. Po raz pierwszy zwraca się uwagę, iż

lego pokoju na Bliskim Wschodzie;

◆ w tenże sam poniedziałek odbyło się pierwsze posiedzenie nowego gabinetu hiszpańskiego. Premier przedstawił program rządu zawierający plan „liberalizacji” życia w Hiszpanii. Liberalizacja ta okazuje się jednak tak kontrowersyjna, że budzi sprzeciw wielu ugrupowań politycznych;

◆ w Portugalii sytuacja jest nadal napięta. Odbyła się demonstracja drobnych posiadaczy i właścicieli majątków ziemskich, którzy protestowali przeciwko reformie rolnej. Uchwalono rezolucję, której realizacja równałaby się zniewolowaniu dotychczasowych osiągnięć reformy rolnej;

◆ w USA przedstawiciele Kongresu wyrazili zaniepokojenie stopniem zaangażowania się Stanów Zjednoczonych w konflikt angolski;

◆ Narodowy Kongres Kambodży zaakceptował nową konstytucję, w której stwierdza się, że państwo prowadzi będzie politykę niezależności, pokoju, neutralności, niezaangażowania, demokracji, sprawiedliwości i równości społecznej;

◆ w Anglii przywódca separatystycznego ugrupowania UNITA, Savimba, zgłosił gotowość udziału w rządzie jednolitym w Anglii. Bez jakichkolwiek warunków wstępnych, (m-tz)

Echa Warszawy

tyzującej z komunistami, lecz mimo to rzetelnie oceniającej działalność krajów socjalistycznych. Ma to swoje znaczenie także i dlatego, ponieważ mnożą się ostatnio głosy, jakoby KBWE dawała tylko określone korzyści krajom Wschodu. Kto sięje tego rodzaju wiadomości nie trudno się domyślić, jako że wciąż nie brak tych, którym pokojowa współpraca niezbyt dogadza. Nawijając do słów Breżniewa, iż na Zachodzie nie przywiązuje się dostatecznej wagi do postanowień KBWE dziennik stwierdza: — Nie ulega wątpliwości, iż niektóre

brak krajów socjalistycznych w tego rodzaju konferencji może poważnie zaciążyć na wynikach obrad;

◆ w poniedziałek prezydent Francji Giscard d'Estaing zakończył wizytę w Egipcie. Głównym rezultatem wizyty było zaangażowanie się Francji w rozwój arabskiego przemysłu obronnego. Prezydent Francji udzielił Sadatowi pełnego poparcia w jego staraniach na rzecz zrealizowania egipskiej koncepcji trwa-

...do soboty

Dr inż. KAZIMIERZOWI Kolarzykowi

dyrektorowi nacelnemu Ośrodka „Petroinform” w Krakowie, składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA.

Dyrekcja, POP PZPR, Rada Zakładowa i pracownicy Ośrodka Organizacji i Informatyki Przemysłu Petrochemicznego „Petroinform” w Krakowie

Przede wszystkim sprawna organizacja

Ludzie pragną porządku

Przed dwustu prawie laty angielski ekonomista Adam Smith zauważył, jak wielką występuje zależność między specjalizacją robotnika a jego wydajnością: kowal, który tylko wykonywał gwoździe, wyprodukował w ciągu dnia trzy tysiące dwucieczek sztuk, natomiast jego kolega, odwołujący do innych zajęć — tylko tysiąc. Charles Babbage, dziewiętnastowieczny matematyk i fizyk, w dziele poświęconym „ekonomiczności maszyn i manufaktur” zaleca dzielić pracę na składniki, by szybciej produkować i łatwiej osiągać doskonałość w robocie; do dziś nazywa się tę regułę prawem podziału pracy. Fryderyk Winslow Taylor osiągnął znakomite rezultaty w amerykańskich hutach dzieląc każdą czynność roboczą na najmniejsze możliwe części, aby — eliminując zbędne czynności — wyznaczyć właściwy czas ich trwania. Francuski ekonomista Henry Le Chatelier, opracowując — już w XX wieku — „Filozofię systemu Taylora”, wyznacza dla każdego zajęcia cykl organizacyjny, będący po prostu logicznym następstwem czynności. Fordowska taśma to najbardziej rozwinięty wyraz uwzględnienia tych następstw i podporządkowania ich jednemu tylko celowi: wytwarzania samochodów.

się w najbliższych latach obowiązkami nie mniej ważnym niż postęp konstrukcyjny czy technologiczny, gdyż uzależnienia właściwy pożytek z budownictwa, z wielkich zakupów wyposażenia.

PO DRUGIE: STRUKTURA AUTONOMICZNA

Nasi dyrektorzy i kierownicy mają do dyspozycji komplety receptur, teorii i praktycznych zaleceń co do sposobu zarządzania i obsługi stanowiska roboczego. Światowa nauka potrafiła już przystosować zalecenia dawnych mistrzów do nowych warunków (ulepszenie organizacji — to przecież dostosowywanie sposobu pracy do zmienionych sił wytwórczych): po osiągnięciu określonego stopnia przemysłowego rozwoju kwestia decydująca dla wydajności, jakości, sprawności staje się zwalczanie monotonii pracy tak uciążliwej przy taśmie, przy ostatecznym wyspecjalizowaniu czynności. Układ liniowo-potokowy czy nawet gniazdowy ustępuje miejsca strukturze autonomicznej, w której grupa pracowników wykonuje duży podzespół, a nawet cały gotowy produkt od początku do końca, stosując wewnętrzną zmienność funkcji roboczych, dysponując swobodą planowania rozkładu zajęć.

Ponieważ takie formy stosuje się zawsze wówczas, gdy pracownicy dysponują wysokim wykształceniem, skomplikowanym uzbrojeniem technicznym i budują wielce złożone urzędnictwa, więc można rokować tej nowoczesnej odmianie organizacji stanowiska roboczego przyszłość w naszym przemyśle. Oczywiście, zanim się znacznie stosować metodę autonomiczną, należy — zgodnie z przeszłości — nie jeszcze regulami logicznego następstwa czynności — spowodować terminową dostawę narzędzi i materiałów na stanowiska tradycyjnie zorganizowane.

Sprawna organizacja, biorąca swój początek na stanowisku roboczym, staje się składnikiem nowej formuły przyspieszenia na następne pięciolecie, nową formą kontynuacji strategii rozwoju dynamicznego. Nikt nie zrezygnuje przecież z wyciszczenia wszystkich soków z majątku zdobytego w tym pięcioleciu takim nakładem sił.

ROMAN LENCEWICZ



Człowiek i architektura krajobrazu

Zagospodarowanie przestrzeni? A może jednak - kształtowanie?

Wyobraźmy sobie następującą sytuację: w „poważnej” instytucji odbywa się „poważna” Rada Techniczna nad planem zagospodarowania przestrzennego obszaru... wszystko jedno — miasta, dzielnicy, może osiedla. Autor projektu, ściśle „główny projektant”, skutecznie odpiera wszystkie zarzuty i zatwierdzenie dzieła wydaje się już tylko zwykłą formalnością, gdy nagle pada pytanie: „Dlaczego przeprowadził pań drogę obreżem lasu, a nie trasą najkrótszą — przez las”? I oto rozlega się „niepoważna” odpowiedź: „Bo tak jest ŁADNIEJ”. Tylko tyle! Nie żadne tam: „ochrona środowiska naturalnego”, „zabezpieczenie terenów rekreacyjnych”, czy t.p. „Ładniej” i koniec. Reakcji zebranych lepiej już sobie nie wyobrażać...

zostaje wtedy nie innego, jak wypychanie na siłę tego co niezbędne w każdą wolną jeszcze przestrzeń, zatem dobudowywanie, „zageszczanie”, uzupełnianie i w efekcie — niszczenie już uporządkowanego kształtu.

Kompozycja przestrzenna, która nie wynika z całości funkcjonalnej, lub z taką pozorną „całością” sąsiaduje — jest zawsze zagrożona w swej formie, ze szkodą dla jej walorów estetycznych.

POWIEDZIAŁ KTOŚ, że porządek staje się dostrzegalny dopiero wówczas, gdy go nie ma... To samo można by odnieść do piękna otaczającej nas przestrzeni. Nie dla wszystkich musi ono być uchwytne w sferze emocjonalnej, natomiast jego brak może zauważyć każdy, niezależnie od swojej wrażliwości. Co więcej — brak ładny staje się wymierny, jest on bowiem z reguły nieekonomiczny!

Zawsze z czasem okazuje się, że to cośmy zaoszczędzili np. „skreślając” w projekcie parkingi, wydany (już corocznie, a nie jednorazowo) na remonty trotuarów i trawników, to, czegośmy nie wydali na realizację zieleni izolacyjnej — wypłacimy na odnawianie elewacji, to czegośmy położyli na oświetlenie — rozdamy „ciepłą ręką” Stuzbie Zdrowia, itd., jak w historii o za krótkiej koldrze...

TO PRAWDA, że piękno jest wartością niewymierną. Ale brak piękna może stanowić miarę błędu, a już naprawianie błędów zawsze drożej kosztuje. I ten argument chciałabym podsunąć architektom-praktykom, którzy w obronę piękna (a bodaj tylko ładny) staczą swe trudne boje.

MARIA DIENWEBEL

Składane pianino

W Paryżu ukazało się na rynku składane pianino o wadze 50 kg. Pianino można przewozić w bagażniku samochodu osobowego i nadaje się doskonale do nauki gry. Pierwsze egzemplarze znalazły z miejsca nabywców.

W CZASACH, GDY architektura była „jeszcze sztuką i koncepcją architektoniczna powstawała, jak rzeźba, „z jednej bryły”, a nie przez dolepianie do siebie stosownych norm i wskaźników, kryterium estetyczne było główną miarą wartości dzieła. Dzisiaj, kiedy rola architekta polega na „zagospodarowaniu przestrzeni”, gdy oczekuje się więc, aby to tworzy było przede wszystkim tanie i co najwyżej (ale

niekoniecznie!) jeszcze funkcjonalne — słowo „ładnie” budzi wręcz zgorzelenie. Ktoś, kto się odważy użyć go jako argumentu — w najlepszym wypadku inkasuje cierpkie pouczenie: „Piękno — wartość niewymierna...” A czy musi być wymierna?

Piękno jest pojęciem wieloznacznym, ale można je pojmować także w kategoriach obiektywnych. „Ładnie” — jak sama nazwa wskazuje — znaczy zgodnie z jakimś ładem, który zawsze można określić (skoro już nie wystarczą argumenty estetyczne); ład panuje wtedy, jeśli każda rzecz znajduje się na właściwym miejscu. Podkreślam: KAŻDA i na WŁAŚCIWYM. Bo i cóż stąd, że np. zbudujemy osiedle o lokalizacji idealnej dla funkcji mieszkaniowej, lecz w odległości od najbliższego ośrodka miejsc pracy, przekraczającej rozsądne granice czasu dojazdu? Albo że stworzymy układ osadniczy o prawidłowej relacji miejsc zamieszkania i miejsc pracy, ale nie spełniający elementarnych funkcji usługowych? Albo też zrealizujemy wszystko co trzeba, „za to” w miejscu nieodpowiednim, bo nie zapewniającym możliwości powszechnego dostępu do terenów rekreacyjnych?

SKUTEK LATWO przewidzieć: w każdym z tych przypadków wzrośnie liczba korzystających z usług w sąsiednich ośrodkach i siłą faktu również obciążenie urządzeń komunikacyjnych. Automatycznie musi to obniżyć standard tych usług i urządzeń, które — jeśli nawet zaprojektowane były „z głową” — teraz okażą się niewystarczające, ku udrecce prawowitych i dodatkowych użytkowników. Nie po-

Cala naukowa organizacja pracy — dyscyplina wiedzy mająca dziś dziesiątki tysięcy opracowań analitycznych i syntetycznych, kilkadziesiąt teorii — powstała przy warsztacie, przy stanowisku pracy, zgodnie z przyrodniczą logiką naukowej obserwacji. Choć stulecie minie od opublikowania pierwszych, praktycznych wskazówek, wiele z nich zachowało do dziś swoją aktualność, a najwymyślniejsze nawet systemy są pochodną tych prostych obserwacji, dostosowanych do zmienionych warunków, do innej techniki i technologii. I do dziś stanowisko pracy pozostało podstawowym punktem wszelkich rozwiązań organizacyjnych: cały aparat kierowania nastawiany jest na to, by przy warsztacie — a może to być obrabiarka sprzężona z komputerem — spotykały się we właściwym czasie surowce, materiały, narzędzia, podzespoły. Lapidarna ocena znaczenia sprawnej organizacji samego stanowiska roboczego i jego zaopatrzenia zawarta została w wystąpieniu tow. E. Gierka na przedzjazdowej konferencji partyjnej w Katowicach: „Ludzie pragną porządku”.

PO PIERWSZE: ORGANIZACJA PRACY

W roztrząsaniu w każdym niemal dziele o organizacji

REKLAMA

nie zawsze

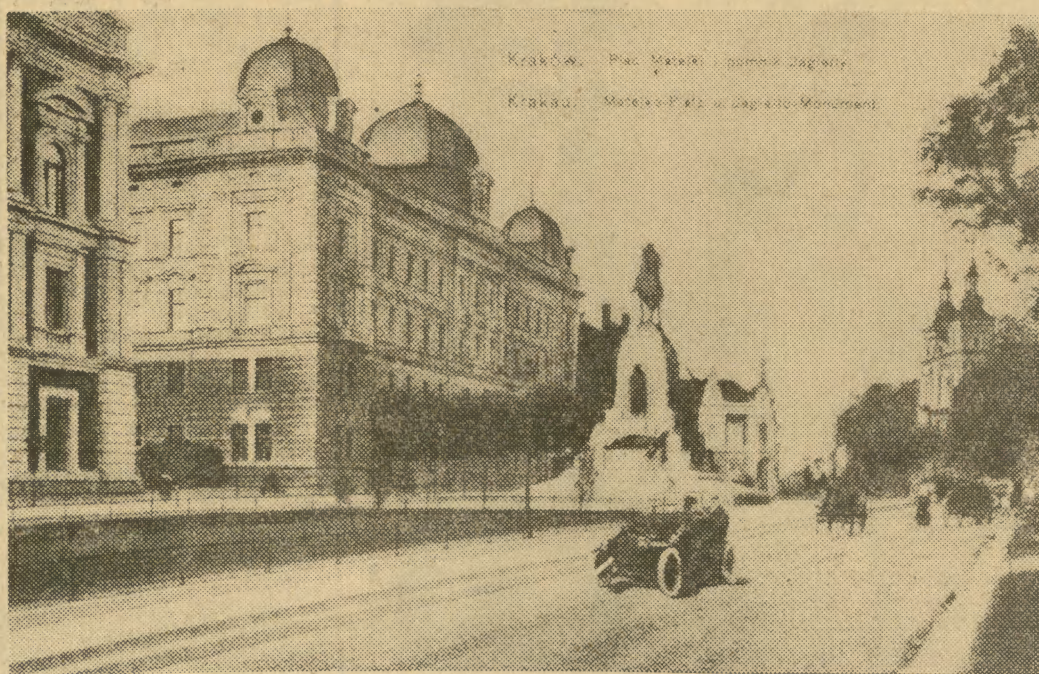
dźwignią handlu

Claudius Petit, francuski deputowany, po sześciu dniach dozwolony od 13 lat. Po reklamach, przed rozpoczęciem filmu, na ekranie pojawił się obraz pary w sytuacji zupełnie jednoznacznej. Okazało się, że jest to zapowiedź następnego programu, filmu zdecydowanie pornograficznego.

Oburzony deputowany ruszył do ataku na reklamowanie pornografii. Jego głos zabrzmiał przez radio, zgłosił też interpelację w Zgromadzeniu Narodowym. Claudius Petit występuje przeciwko bezmyślności, polegającej na prezentowaniu „atrakcyjnie” dobranych fragmentów filmu, dozwolonego dla osób dorosłych, podczas projekcji dla dzieci i młodzieży.

Na marginesie interpelacji deputowanego pada wiele uwag: że właśnie najszkodliwsze jest to, co się zobaczy niejako przez dziurkę od klucza, nie doowiedziane. Obroncy swobodnej reklamy są zdania, że dzieci są nieczule na pornografię, że to ich w ogóle nie interesuje. Jednak właściciele kin zostali zobowiązani do reklamowania „właściwych” filmów podczas seansów dla właściwej publiczności”. (ki)

Kraków w stylu retro



Pocztówka z... 1915 roku, przedstawiająca plac Matejki, oczywiście z pomnikiem Grunwaldkim i... samochodem. Pocztówkę nadesłała do redakcji p. Bogusława Kato.

Dla ciała i dla ducha

Połączyć sztukę kulinarną ze sztuką rzeźbiarską — można tylko w Krakowie

Kraków — jest miejscem, gdzie, jak chyba nigdzie indziej, rodzą się oryginalne pomysły, zjawiska, ludzie. I zapewne ta mnogość powoduje, że niektóre z nich łatwo przeoczyć, przejść obok — nie wiedząc, że są. Tak też ma się sprawa pana Ryszarda WAŁKOWICZA — pracującego w restauracji „Pod Złotą Kotwicą”. Kto tam był, na pewno zwrócił uwagę na oryginalną ekspozycję drewnianych rzeźb i płaskorzeźb jakie zdobią wszystkie sale tego lokalu. Kto jednak wie, że ich autorem, rzec można prywatnym właścicielem nietypowej galerii — jest sam „szef kuchni”, tam pracujący?

A BYŁO TO TAK...

Jak na typowego „szefa kuchni”, jest moim zdaniem, pan Wałkowicz trochę za szczupły. Ale to pewnie ten niespokojny duch — i stałe zajęcie pracą — nie pozwala mu obrastać w tłuszcz, (jak na szefa kuchni przystało).

W swym raptem 36-letnim życiorysie, zdążył już (z zawodu gastronomik, z pochodzenia — tarnowianin) pracować jako

szef kuchni na... podwodnym okręcie, w Hotelu „Francuskim”, potem w Czechowicach w „Starej Winiarni” — wreszcie „Pod Złotą Kotwicą”. Przemowna chęć rzeźbienia przysłała jakieś 5 lat temu, zniechęca. Do dzisiaj ujrzało światło dzienne około 200 rzeźb i płaskorzeźb, oryginalnych, pięknych — niektóre wcale pokaźnych rozmiarów. Są tu i ludzie starzy i świątki i motywy góralskie (a wszystko do zobaczenia „Pod Złotą Kotwicą” przy ul. Szpitalnej).

— Lubię siadać na Plantach i obserwować zwłaszcza ludzi starych. Mają w twarzach odbicie wszystkich swoich przeżyć. Drzewo też daje temat — trzeba znaleźć w nim odbicie myśli — mówi RYSZARD WAŁKOWICZ — Dlatego każda moja rzeźba jest inna. Żadnej nie sprzedaje, ale właściwie każda interesuje mnie dotąd, dokąd ją robie. Po tem nowa. Czasem patrzę na drzewo 2 tygodnie i nic w nim nie widzę — a nagle zobaczę całość. Wierzę w to staroświeckie „natchnienie”. Ja nie mam z tego chleba — więc mogę wierzyć w szczerą emocję.

Pewnie, że trzeba silnej emocji, by pracując, mając rodzinę

— starać się o te olchy, lipy, topole, grusze i czarne dęby — i z nich rzeźbić w prowizorycznej pracowni zrobionej z własnej piwnicy przy ul. Sarego.

Podziw klientów, uznanie kierownictwa lokalu i własna satysfakcja — ot i cały profit z tego zajęcia. A do „Złotej Kotwicy” często zaglądają wycieczki i krajowe i zagraniczne — pytają o rzeźby, chcą kupić, trzy po prostu... zginęły.

ZDARZYŁO SIĘ I TAK...

Pewnego dnia zjawił się w „Złotej Kotwicy” zagraniczny gość i, jak wielu, chciał jedną z rzeźb kupić. Nie dostał. Uparł się. Od słowa, do słowa — okazało się, że przybysz jest specjalistą-limnologiem ze Szwecji i skoro nie może kupić rzeźb — „kupi” całego rzeźbiarza.

To właśnie na jego zaproszenie spędził pan Wałkowicz kilka miesięcy (marzec-czerwiec 75 r.) w Szwecji, cały czas intensywnie rzeźbiąc. Był kolejno w Hesloholm, Perstorp, Uppsali, Falun, w ok. Dolany i Sztokholmie — wszędzie tam rzeźbiąc i wystawiając m. in. podczas Tygodnia Kultury Polskiej w Sztokholmie. Rzeźby krakowskiego „szefa kuchni” oglądano w bankach, szpitalach, restauracjach (gdzie jednocześnie gotował i rzeźbił — jak tutaj — tylko gościnnie i bardziej „na pokaz”), w sklepach podobnych do naszej „Cepeli”. Powstało w ciągu tego czasu ok. 60 prac, tylko 3 p. Wałkowicz wziął ze sobą. Reszta została w Szwecji i teraz (oczywiście za sprawą profesora limnologii) objeżdża 30 miast Szwecji...

Czy z tego wniosek, że „cudze chwalicie, swego nie znacie”? Chyba nie. Teraz już — znamy, a ponadto na pewno wkrótce prace rzeźbiarza-kucharza znajdują się na osobnych wystawach. A w „Złotej Kotwicy” bardzo im jest dobrze. Smiem twierdzić, że to bardzo licznie uczęszczana „galeria” Ryszard Wałkowicz eksponuje też swe umiejętności na kiermaszach gastronomicznych, rzeźbiąc różne cudeńka z... pietruszki, chrzanu, buraka. Jak twierdzi kierownictwo lokalu — jest także bardzo dobrym szefem kuchni. Zatem warto wstąpić „Pod Złotą Kotwicę”, gdzie Ryszard Wałkowicz, człowiek pełen oryginalnej pasji i talentu — serwuje gościom i coś dla ciała i coś dla ducha!

BARBARA NATKANIEC



Ryszard Wałkowicz jest szefem kuchni restauracji „Pod Złotą Kotwicą”

Instrumenty w starej twierdzy

Praskie Muzeum Narodowe przeniósł jedną ze swych ekspozycji „Instrumenty mechaniczne” do renesansowego zamku Breznice na pograniczu środkowych i południowych Czech, urządzając tam wystawę nazwaną „Muzyka bez muzyków”. Tysiące gości jeździ tam oglądać i słuchać mechanicznych instrumentów, które należą już bezpowrotnie do przeszłości.

Breznice ma ciekawą historię. Pierwotnie była to twierdza wzniesiona w XII wieku. Wartość zamku, obok wymienionej już ekspozycji, podnoszą organy z roku 1760 oraz dochowana w pierwotnym stanie biblioteka, założona w roku 1558, która jako historyczny unikat znajduje się w wykazie UNESCO.



Rzeźby wykonane przez Ryszarda Wałkowicza.

Fot. J. RUBIS

Ilustracje do „Iliady” i „Odysei”

„Edition d'Art” — wydawnictwo sztuki francuskiego edytora Jean de Bonnot oferuje zebrane po raz pierwszy malowidła z waz greckich, rozproszonych po muzeach i prywatnych kolekcjach świata. Dzieła te pochodzą z okresu pomiędzy VI a IV wiekiem p.n.e., tematycznie zaś nawiązują do wątków „Iliady” i „Odysei” Homera. Ilustracji zebrano 554.

Ilustracjom towarzyszą homerowskie teksty. Rysunki obejmują m. in. Zeusa gdy postanawia klęskę Greków, walkę między Menelausem i Parysem, zemstę Achillesa zabijającego Hektora, modlitwy Priama nad ciałem syna. Jest też Helena z Parysem, żegnająca się Hektor, Zeus i Hera itp.

Po raz pierwszy wielkie opowieści Homera ilustrowane są rysunkami, liczącymi 25 wieków. Księgi oprawne są w złoconą skórę, a swym wyglądem nawiązują do epoki Homera. Jest to edycja nie najtańsza, przeznaczona dla bibliofilów.



Rys. E. LUTCZYŃ

Co masz na myśli?

Rewolucji nie będzie

Niedziela XXIII

Kilka tygodni temu, omawiając tu powieść Andrzeja Kuśniewicza „Trzecie Królestwo”, snulem dywagacje o braku podstawowej lektury źródłowej dotyczącej wydarzeń z końca lat 60-tych na świecie i w Polsce. Braku oczywiście u nas, bo w wielu innych krajach o sprawniejszych systemach wydawniczych pozycje takie — czy to artykuły, czy to książki — ukazywały się na gorąco, z jak najbliższej, jeszcze nie zablźnionej sentymentalnymi wspomnieniami odległości czasowej. Lepiej jednak późno niż wcale. W ostatnich tygodniach ukazało się opracowanie Aldony Jawiowskiej „Drogi kontrkultury” (seria popularnonaukowa z kostką do gry jako znakiem), opracowanie rzetelne i obficie udokumentowane faktami; w tym samym mniej więcej czasie dostaliśmy krótką powieść Pascala Lainé — „Majowe mgły”.

„Majowe mgły” są pierwszą wydaną w Polsce pozycją beletrystyczną dotyczącą w bezpośredni sposób pewnych

okoliczności „rewolucji 68” we Francji, napisaną przez uczestnika tych wydarzeń, więc kogoś ze środka sprawy. To ostatnie o tyle jest tu istotne, że pierwsza w ogóle przetłumaczona książka pozostająca w kręgu tej problematyki — „Za szybą” Roberta Merle (1974) — napisana została przez przedstawiciela „drugiej strony barykady” ruchów studenckich, profesora uniwersytetu w Nanterre, tej zatem uczelni, skąd wyszły główne zarzuty ideologiczne przeciw strupieszalnym systemom życia i nauczania, gdzie zawiązały się pierwsze strajki studenckie pod hasłem okupacji uniwersytetu. Profesor Merle był co prawda sympatykiem wojujących uczniów, zdradzając poniekąd własną kastę pedagogów, ale do całości obrazu, a przynajmniej do przywrócenia równowagi racjom obu stron, potrzebna była opinia ze środka samych ruchów młodzieżowych. Jedną z takich prób oceny wewnętrznej jest właśnie książka Pascala Lainé.

Nie da się ukryć — gorzka to książka. Władę nią rozczarowanie, smutek, poczucie beznadziejności. Nie z powodu niedokończonych rewolucji. Także nie z powodu zewnętrznego oporu, jaki napotkał „ruch 68” (co zresztą wcale nie było dziwne).

Oto bohater „Majowych mgły”, były uczestnik paryskiego Maja, doktor filozofii, dostaje pracę nauczyciela w małym miasteczku położonym 200 km od Paryża. Ma do czynienia z uczniami technikum, więc przyszłymi inżynierami, technikami, majstrami, wreszcie zwykłymi robotnikami przemysłowymi. Usiłuje rozmawiać z nimi o ich miejscu w życiu narodu, o ich sytuacji polityczno-społecznej, o poczuciu dziejowej krzywdy, o konieczności przywrócenia ludzkiej godności tym, którzy mają służyć maszynom produkcyjnym. Ale nikt nie rozumie, o co mu chodzi. Zamiast uczyć młodzież jak najlepszemu przygotowaniu do przyszłego życia, ten opowiada jakieś bajki o wyzwoleniu, o porzuceniu zakładów pracy, o zbuntowaniu

się przeciwko temu, co ich żywi, daje pracę, co zapewni domek, telewizor, samochód, żonę z dziećmi, dzieci mi wychowywanymi tak jak rodzice zostali wychowanymi: w poszanowaniu własnego miejsca w życiu.

Nie będzie więc rewolucji. W każdym razie nie dziś, nie teraz. Jeszcze nie wszyscy mamy telewizory. Nie wszyscy mamy mieszkania. Jeszcze nam daleko do samochodów, do wycieczek zagranicznych, do serwisu porcelanowego na 12 osób. Bo trzeba coś mieć, żeby odrzucać. Cóż za piekielna logika.

TADEUSZ NYCZEK

Pascal Lainé. Majowe mgły. Tłum.: Danuta Knyz-Rudzka. Książka i Wiedza, W-wa 1975.

Bogate zbiory Bułgarskiej Biblioteki Narodowej

Zbiory książkowe największej w Bułgarii Biblioteki Narodowej im. Cyryla i Metodego w Sofii liczą około 2 920 000 zarejestrowanych jednostek bibliotecznych, w tym 883 114 książek. 353 343 wydania periodyczne i 1 679 573 inne biblioteczne materiały książkowe.

Jednym z najciekawszych i najbogatszych działów Biblioteki są „Bułgarskie archiwa historyczne”, które posiadają około 2 mln dokumentów archiwalnych.

W dziale „Starodruki i rękopisy” przechowywanych jest ponad 1800 bułgarskich starodruków i około 300 bezcennych ksiąg spośród 1 500 000 starosłowiańskich, greckich i innych rękopisów.

Wśród najcenniejszych, unikalnych zbiorów Biblioteki Narodowej warto wspomnieć dzieło Apostoła Enińskiego z XI wieku — jedyny zabytek starobułgarski, „Lesnowski Perennis” z 1353 roku, Ewangelię Dobrejszowa z XIII wieku, pierwszą książkę drukowaną „Abagar” — Filipa Stanisławowa z 1651 roku.

Czytelnie Biblioteki dysponują około 400 miejscami. W ubiegłym roku obsłużyły 24 886 czytelników.

Zigurraty zagadką dla archeologów

Przeważającej ilości wielkich odkryć archeologicznych na Bliskim Wschodzie dokonano w dzisiejszym Iraku: w obecnych granicach tego kraju znajdowała się niegdyś Mezopotamia, kolebka naszej cywilizacji. Wśród najnowszych prac archeologów na specjalną uwagę zasługuje renowacja jednego z zigurratów, noszącego nazwę Aqar Kouf i dorównującego niemal piramidom egipskim.

W ciągu wielu dziesięcioleci uczeni zadawali sobie pytanie, jakim celem służyły owe zigurraty wznoszone przez Sumerów, Akkadów, Babilończyków, Asyryjczyków, wielopiętrowe budowle o wysokości do 100 m, których obwód mógł liczyć ok. 400 m. Czy były to grobowce królewskie, sale tronowe lub ołtarze bóstw? Może kryły one schody dla ludzi „pnących się ku niebu”, lub pełniły funkcje obserwatoriów astronomicznych?

KIEDY ARCYKAPŁAN „ŁĄCZYŁ SIĘ Z BÓSTWEM”...

Odkrycia archeologów przyczyniły się do rozwiązania zagadki. Zigurrat jest „sztuczną górą”, tutaj najwyższy kapłan „łączył się z bóstwem” według przyjętego rytuału w głębi małego sanktuarium na szczycie budowli. W Iraku, Syrii i Iranie naliczono prawie 30 zigurratów, ale przypuszcza się, że było ich kilkaset, przeważnie skromniejszych rozmiarów, niż Wielki Zigurrat w Aqar Kouf. Były to bloki z surowej cegły, podtrzymywane przez obudowę z cegły wypalanej, niekiedy zdobionej wspaniałą emalią. Na budowę największych zigurratów potrzeba było sześćdziesiąt milionów cegieł. Zigurrat Aqar Kouf — to jeden z największych obiektów architektury monumentalnej, jaki człowiek kiedykolwiek wznosił dla swoich bogów.

Nie zostało ustalone ściślej jeszcze, w jakiej epoce powstał zigurrat Aqar Kouf. Tym niemniej wiadomo, iż był on odbudowany na początku XV w. p.n.e. Niestety informacje o robotach przy renowacji nie zosta-

ły dotąd odkryte wśród licznych tabliczek z pismem klinowym.

PO 50 WIEKACH

Kierownikiem odbudowy zigurratów z III tysiąclecia p.n.e. jest prof. Fuad Safar, dyrektor działu starożytności w muzeum w Bagdadzie. „Z powodu braku kamienia w Mezopotamii — tłumaczy on — zigurraty były wznoszone z cegieł. Oto dlatego pozostały z nich tylko ruiny. Jeżeli wielkie piramidy w Egipcie oparły się niszczącym wpływowi czasu, stało się tak ze względu na sprowadzenie przez ich budowniczych drogą wodną z Nubii bloków kamienia, które następnie starannie pitowano. Ale kraj Sumerów nie był Egipsem”.

Trzystu architektów, inżynierów i robotników pracuje od 15 lat nad odbudową starożytnego zigurratu Aqar Kouf. Co roku jakieś pół miliona cegieł surowych i wypalanych uzupełnia mury zigurratu w części zniszczonej, złożonej początkowo z czterdziestu milionów cegieł. Ażeby orestaurować całkowicie tę część potrzeba ich jeszcze prawie dziesięć milionów. Odbudowa monumentalnego zabytku powinna być zakończona w ciągu pięciu najbliższych lat.

UPADEK PRASTARYCH CYWILIZACJI

Dokoła zigurratu Aqar Kouf rozciąga się rozległe pole ruin licznych świątyń i pałaców. Świątynie i pałace istniały tutaj aż do końca II tysiąclecia p.n.e. Ok. r. 1150 przed n.e. nastąpił najazd Elamitów i prastare miasto zostało spalone. Następnie odbudowano je w epoce neobabilońskiej, później znalazło się ono pod panowaniem Achemenidów, dynastii królów perskich. Wreszcie w r. 637 n.e. wpadło w ręce Arabów.

Prace wykopaliskowe pozwoliły wydobyć na światło dzienne liczne znaleziska w postaci miniaturowych dzieł sztuki o niemałej wartości. Są to głównie figurki ludzi i zwierząt z wypalanej gliny albo alabastru, m. in. małp, uważanych za zwierzęta święte. Przedmioty te dowodzą wysokiego kunsztu artystycznego, właściwego ludom sumero-akkadyjskim. (rj)

SLADAMI TAJEMNICZYCH LUDÓW

ZŁOTO z syberyjskich kurhanów

W RAMACH wymiany kultu-ralnej — w zamian za Monię Lisę Leonarda da Vinci, która w roku ubiegłym odwiedziła Moskwę — przybyła z ZSRR do Paryża słynna kolekcja złota scytyjskiego muzeum Leningradu i Kijowa. Szczególnie leningradzki Ermitaż szczyli się swoją kolekcją — tzw. „syberyjskim złotem” — która zawiera przedmioty odlane w złocie, naszyjniki, klamry, bransolety, płaskorzeźby, ozdoby z końskich uprzęży itp., wszystko zaś wykonane z najwyższym artyzmem i precyzją.

„Złoto syberyjskie” — odebrane od przypadkowych posiadaczy zostało sprowadzone do tego miasta na rozkaz Piotra I. Jego pochodzenie od dawna stanowiło zagadkę, którą rozwiązali dopiero archeolodzy i to w naszych już czasach. Złoto pochodziło bowiem z licznie rozsianskich na Syberii (stąd jego nazwa) kurhanów — scytyjskich, które obecnie przekopują archeolodzy, wzbogacając wiedzę o tym niezwykłym ludzie.

SCYTOWIE pozostawili swe kurhany nie tylko na Syberii — spotyka się je na Ukrainie, w rejonie Krymu itd. Ale odkrycia syberyjskie mają specjalne znaczenie dla nauki. Pod kurhanami bowiem, w wiecznej zmarzlinie, znakomicie zakonserwowały się nie tyl-

ko przedmioty, ale i zwłoki — można odtworzyć podobiznę dawnych Scytów. W grobach (chowano w nich znakomitsze osoby) znajduje się dziś owe artystycznie wykonane przedmioty, ubiory, tkaniny. Zmarłych grzebano wraz z żonami, służbą, ulubionymi przedmiotami. W tej ostatniej drodze towarzyszyły im konie, przybrane w bogatą uprząż. Wystrojona młoda księżna scytyjska otoczona była w grobie liczными zwłokami swych służebnych, które musiały podzielić jej los...

Scytowie — dziwny lud, zajmujący się na przemian rolnictwem i sztuką wojenną — nie pozostawili po sobie budowli i świątyń. Nie zakładali miast. Wprawdzie nie prowadzili koczowniczego życia — ale woleli mieszkać w namiatach. Musieli natomiast mieć kopalnie — inaczej bowiem nie można wytłumaczyć pochodzenia cennych kruszców, z których wyrabiali artystyczne przedmioty.

CO WIEDZA o Scytach historycy? Otóż ów zagadkowy lud w VI wieku p.n.e. zamieszkiwał na rozległych terenach od Karpat do Pamiru i Altaju. Wywodzili się z wielkiej „rodziny” indonezyjskiej. Nie znali pisma — wspominali o nich jednak starożytni podróżnicy; poświęcili im sporo miejsca w swoich pismach Herodot i Plutarch. Utrzymywali stosunki handlowe z Grekami, nie przejmując ich kultury. W wyprawach wojennych docierali do miast Armenii, do Syrii i Mezopotamii, do Egiptu. Ich ślady można napotkać na Węgrzech, w Bułgarii, Rumunii; na ziemiach polskich dotarli do Strzegomia i Kruszwicy, a koło Gubina pogrzebali swego księcia — oczywiście ze złotym skarbem.

Daly zaś radę Scytom dopiero plemiona sarmackie. Działo się to w IV wieku p.n.e. Zwycięzcy posłużyli się wówczas ciężko uzbrojoną jazdą i walczyli w zamkniętych szykach, czego nie znali Scytowie. Później zostali wchłonięci przez miejscowe ludy...

JAKIE tajemnice kryją jeszcze scytyjskie kurhany, co mogą w nich znaleźć archeolodzy? To pewne, że niejedno znalezisko wzbogaci muzea starożytności. Jeszcze jeden stagniony lud — dzięki środkom, jakimi dysponuje współczesna nauka — ukazuje nam swoje oblicze.

Kto zapłaci?

„W ten sposób można zbankrutować!” — wykrzyknął jeden z posłów w parlamencie kanadyjskim, kiedy wysokiej izbie przedstawiono koszty przyjęcia w związku z otwarciem nowego lotniska w Montrealu. Minister komunikacji, Otto Lang, był wyraźnie zażenowany, kiedy zmuszono go do ujawnienia gastronomicznej dokumentacji, z której wynikało, że goście honorowi pochłonęli kanapki i inne delikatesowe zakąski na sumę ponad 40 tysięcy dolarów, zapijając to trunkami za prawie 20 tys. dolarów.

mięta — powiedziała jedna z organizatorek strajku Gerdur Steinhorsdottir — że nie urządzamy żadnego festiwalu lecz jak najpoważniejszy strajk generalny. Chcemy dowieść jak

KOBIETY to potęga!

niezbędna jest nasza praca w ekonomicznym i społecznym życiu kraju”.
Swoją cel panie osiągnęły w stu procentach, tym bardziej, że strajk nie ograniczył się do kobiet pracujących poza domem. Twier-

ząc, że ich praca jest stanowczo niedoceniana, kobiety pracujące w domu także odmówiły wykonywania jakichkolwiek czynności. To już była sprawa poważna i panowie, którzy całą rzecz traktowali początkowo jak wielką zabawę, zjeść musieli własne słowa, i niewiele ponad to.

Gdy okazało się, że także opiekunki do dzieci strajkują, jedynym wyjściem dla wielu panów było pozostanie w domu, czyli, jak stwierdził jeden z mieszkańców Reykjavíku — opłócenie chcąc nie chcąc strajku solidarnościowego. (mak)



Nie wiadomo, co bardziej zwraca uwagę — sukienka modelki z Zagrzebia, czy... zmysł równowagi mieszkanki nadadriatyckiego miasteczka Tregir.

CAF — Polofoto

Mapa z satelity

Zaledwie pięć miesięcy wystarczyło na sporządzenie dokładnej mapy Stanów Zjednoczonych metodą zdjęć wykonanych z satelity Ziemi. Koszty całej mapy wyniosły 35 tys. dolarów, a skompletowano ją z 595 zdjęć.

Dla porównania: koszty mapy sporządzonej klasyczną metodą przy pomocy zdjęć z samolotu sięgają 50 mln dolarów, czas jej wykonywania kilka lat, a ilość zdjęć lotniczych potrzebnych do skompletowania całości — 1,5 mln.

Nowa hipoteza układu słonecznego

Jupiter — wygasłym słońcem?

Ciekawą hipotezę, zakładającą, że Jupiter jest drugim wygasłym słońcem, które przed miliardami lat płonęło w podwójnym systemie, wysunął ostatnio leningradzki astronom E. M. Drobiższewskij. Jego hipoteza — poparta matematycznymi wyliczeniami — zakłada możliwość istnienia w początkowej fazie formowania się naszego systemu dwóch gwiazd, a nie jednej — co jest znacznie częstszym zjawiskiem w kosmosie — i stopniowego wygasania jednej z nich, którą jest właśnie Jupiter.

Ostatnie obserwacje tej planety o ogromnej masie wykazały, że wypromieniowuje ona w przestrzeń znacznie więcej ciepła niż otrzymuje go z promieni słonecznych. Wprawdzie, zdaniem naukowców, nie jest to koronny dowód dawnej funkcji Jupitera, istnieje bowiem możliwość zachodzenia wewnątrz planety bądź to intensywnych procesów nuklearnych, bądź też kurczenia się i przekształcania energii grawitacyjnej w ciepło. Niemniej — a co do tego astrofizycy są zgodni — hipotezy, że Jupiter jest stygającym słońcem, nie można wykluczyć z uwagi na jego wielką masę.

Niezwykle ciekawe wywody — przedstawione przez radzieckiego naukowca w angielskim miesięczniku naukowym „Nature” — wskazują

ją na prawdopodobieństwo utraty przez Jupitera części masy na korzyść Słońca we wczesnym okresie formowania się naszego systemu planetarnego i powstawania m. in. na tej drodze planet. Hipoteza jest niezwykle ciekawa i pobudziła naukowców do zwrócenia bacniejszej uwagi na największą planetę naszego układu.

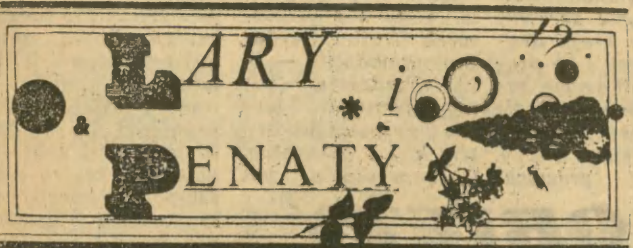
Pigułki

przerywające ciążę

Wynalezione przez Szwedów pigułki przerywające ciążę przeszły pomyślnie próby. Na 54 kobiety, które ochotniczo zgłosiły się do prób — tylko raz jeden konieczna była interwencja chirurgiczna. Pigułki — jak stwierdzono na kongresie lekarskim w Sztokholmie — nie mają żadnych negatywnych następstw. Podobne próby z użyciem środka hormonalnego prostaglandyny prowadzone są również w innych krajach, lecz badania szwedzkie są najbardziej zaawansowane. Szwedzkie pigułki zostaną zbadane na bardzo szeroką skalę w Indiach, które korzystają z doświadczeń Szwecji w akcji planowania rodziny.



...a ryzykantów nigdy nie brak



Przed nami Święta, Sylwester, karnawał... Spotkania towarzyskie w domu, u znajomych i na oficjalnych balach. Warto pomyśleć i o urodzie i modnym odzieniu i czymś oryginalnym na stół, przy którym usiądziemy w gronie bliskich lub znajomych.

Na stół...

Koktajli znamy wiele, ale te z napojami mlecznymi są zdrowsze a zatem podajemy przepis na koktajl „kubański”. Należy przygotować: 1 litr mleka, szklanek cukru, puszkę soku pomarańczowego, 4 żółtka, 1 pomarańczę i laseczkę wanilii.

Mleko zagotować z rozetrwaną laseczką wanilii, zaparzyć w nim ubite z cukrem żółtka, chwilę potrzymać na niewielkim ogniu — nie dopuszczając do wrzenia. Wystudzić, wyjąć wanilię, wlać sok pomarańczowy i ubijać trzepaczką lub w mikserze. Koktajl wlać do wysokich szklanek, przybrać plasterkami pomarańczy. Podawać bardzo zimny.



Moda

na rok 1976?

„Retro” będzie już...prześlizgiem. A oto co nas czeka w ogólnych założeniach.

DLA PANÓW — Ramiona proste. Klapy umiarkowanej szerokości. Kieszenie nakładane i cięte. Talia lekko akcentowana. Długość marynarek skrócona. W modelach sportowych ramiona spadziste. Spodnie równe — szerokość dołu 30 cm.

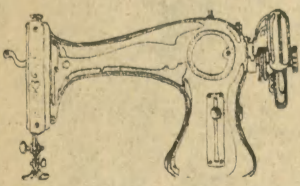
DLA PAŃ — moda na rok 1976 będzie prosta i bezpretensjonalna. Jaka sylwetka obowiązuje?

Wysmukła, miękka, wydłużona. Linia wąska, prosta o kształcie litery T a więc ubiory dają nam formę tuby o wyprostowanych lub opływowych ramionach. Suknie luźne, swobodne, bez akcentowanej talii. Boczne rozcięcia oraz fałdy i założenia portfelowe. Rękawy: raglanowe, kimonowe, „nietoperze”, koszulowe, wszystkie szeroką pachą lub obniżonym ramieniem. Długość codzienna: 10—12 cm poniżej kolan. Na popołudnie — połowa łydki. Wieczorem do kostek lub ziemi. Suknie wieczorowe to futerały, o tej samej co codzienne, linii. Mają długie rękawy, dyskretne wycięcia szyi lub wąski, długi dekolt. Stójki i plisy w przyszłym roku często zastępowane będą klasyczne kołnierze, modne też będą zapięcia asymetryczne oraz kaptury przy sukniach i okryciach.

Obowiązują kolory gazszone, rozbielone w gamie: zieleń, błękit, beż, rudy, czerwony i fioletowy. Czern proponuje się tak mocno, że znów nazywa się ją kolorem „paryskim”. Modna nie tylko na wieczór, ale także na popołudnie i cały dzień...

Jeszcze — spodnie. Spodnie w nowej odmianie są wąskie, proste. Niemniej modne są również długie rajtuzy z dżerseju wpuszczane do botów. Ponadto spodnie klasyczne, umiarkowanie szerokie.

Obowiązują kolory gazszone, rozbielone w gamie: zieleń, błękit, beż, rudy, czerwony i fioletowy. Czern proponuje się tak mocno, że znów nazywa się ją kolorem „paryskim”. Modna nie tylko na wieczór, ale także na popołudnie i cały dzień...



Modne chusteczki — rogówki

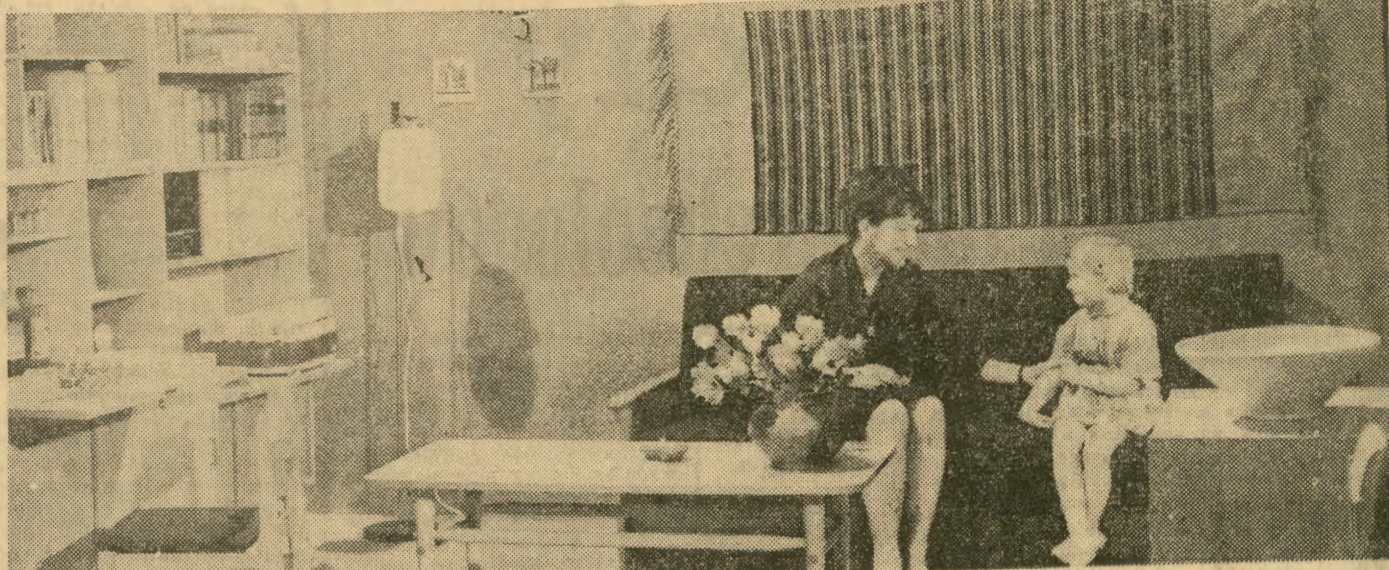
Zima jak zima — lubi kapryśnić rączką nas różną pogodą, która nie zawsze pozwala paradować w futrze-



nych i wełnianych czapach. Ma to i swoje dobre strony, ponieważ można wtedy nosić tak modne w tym roku chusteczki. Właśnie chusteczki a nie chusty, bo są one niewielkie, nie wykańczane frędzlami i mają kształt trójkąta.

Chusteczkę można sobie zrobić własnoręcznie, niewielkim nakładem kosztów i czasu, bo wykonać ją może każdy kto zna zaledwie podstawowy „manewr” szydełkowy, tzw. „łańcuszek”. Można oczywiście robić chusteczkę różnymi ściegami, a więc tzw. „muszelkami” (3, 4, 5 słupeków wbijanych w jedno oczko łańcuszka) lub wzorem, w którym po 3 słupekach przerabiamy 3 oczka łańcuszka, znów 3 słupek itp. a w następnym rzędzie słupek wbijamy właśnie w łańcuszek — co w efekcie daje nam wzór jak gdyby kratki czy szachownicy. Najładniej jednak wyglądają chusteczki, kiedy są mocno ażurowe, proponujemy więc najwykleszy wzór łańcuszkowy.

Należy zrobić szydełkiem łańcuszek długości 80—90 cm (lub dłuższy, zależnie od rodzaju fryzury, którą nosimy) i umocnić go przerabiając na całej długości rząd półsłupeków. Następnie robimy w powietrzu np. 6 oczek łańcuszka (może być tych oczek więcej lub mniej, zależnie od gęstości siateczki, którą chcemy uzyskać) i wbijamy w trzecie od początku oczko półsłupek w rzędzie podstawowym, który jest jednocześnie podstawą owego trójkąta. I dalej znów 5 oczek w powietrzu i wbijaj w co trzecie oczko. W następnym rzędzie pętelkę tworzymy wbijając szydełko w 3 oczko łańcuszka. Oczywiście na końcach trzeba umiejętnie zmniejszać ilość „pętelek”, które się tworzą np. o jedną tak, by uzyskać trójkąt. Chusteczkę wiążemy do tyłu na włosach jak letnie „rogówki”. Najlepiej zrobić ją z miękkiej włóczki, dość grubym szydełkiem.



Mieszkanie na kolorowo

Mieszkanie jest wciąż jedną z najbardziej upragnionych rzeczy w naszym kraju. I będzie nią jeszcze długo, wiele jest bowiem w tej dziedzinie potrzeb do zaspokojenia. Nic zatem dziwnego, że gdy się ma wreszcie to wymarzone mieszkanie — chciałoby się je możliwie wygodnie i ładnie urządzić!

NIE ZAMIERZAMY TU PO RAZ tysięczny opisywać gehennę poszukiwaczy tapczanów, regałów i szaf, które pasowałyby do wnęki. Przeważnie życie bierze górę nad marzeniami i zamiast jasnych mebli kupujemy ciemne, bo takie akurat są, a my już jesteśmy zmęczeni wielotygodniowym wyczekiwaniem na upragniony zestaw. Pokrycie mebli też nie pasuje do posiadanego już przedtem dywanu, ale trudno go przecież wyrzucić, więc godzimy się na to, że się ze sobą „gryzą”. Wreszcie, idąc po najmniejszej linii oporu, kupujemy słomiane maty i ozdabiamy nimi ścianę nad tapczanem. Wierzmy, że doda pokojowi przytulności.

Nie mamy nic przeciwko dziełu rąk chałupniczych pracujących dla „Cepelii”, ale „słomiane szaleństwo” przybrało naprawdę przesadne rozmiary.

Wielu ludzi tłumaczy, że zawieszają nad tapczanem owe metry stomy, żeby się ściana nie brudziła. Dużo higieniczniej byłoby pomalowanie ściany farbą emulsyjną, pozwalającą na jej mycie. Są już również zmywalne tapety.

Brak indywidualnego piętna w urządzeniu naszych mieszkań na pewno wynika nie z naszej — głównie — winy. Ale i my nie sięgamy, lub sięgamy zbyt rzadko, do tych możliwości, jak-

kie istnieją. Chociażby do urozmaicenia naszych wnętrz kolorem. Fachowe pisma zagraniczne poświęcają temu zagadnieniu wiele miejsca.

KOLOR MA DUŻE ZNACZENIE, nie doceniając w naszym codziennym życiu. Trzeba koniecznie umieć się nim posługiwać, gdyż może wiele zmienić na korzyść w naszym otoczeniu, a nawet naszym samopoczuciu. Kolory czyste, żywe dobrze działają na energię, są „bodźcowe”, a odcienie pastelowe łagodzą, uspokajają. Kolory mogą zatłuszczać mieszkaniowe usterki, powiększyć optycznie lub zmniejszyć pokoje. Każdy kolor ma swoje zalety. Najważniejsze, aby wybrać taki, z którym dobrze się czujemy na co dzień.

Przypomnijmy więc pokrótce, że kolor czerwony podnieca, dynamizuje, podobnie jak i wszystkie pochodne czerwieni. Niebieski uspokaja i odpręża, zieleń zaś jest barwą sprzyjającą zachowaniu równowagi, przypomina w działaniu naturę. Żółty to kolor wesołości, optymizmu, kojarzy się z ciepłem promieni słonecznych, podobnie jak biel z czystością, a czern z elegancją i wyrafinowaniem.

JEŚLI WAHAMY SIĘ MIĘDZY kilkoma kolorami — lepiej zaryzykować ostrzejsze odcienie w mniejszych pomieszczeniach, jak łazienka, kuchnia, korytarz czy przedpokój. Można całe mieszkanie pomalować jednym kolorem, można nadać indywidualności pokojom malując np. drzwi, okna, parapety kontrastowym kolorem, ale zharmonizowanym z dywanem czy obiciem mebli. Bardzo ciekawe efekty daje kolorowy sufit, albo sufit i jedna ściana pomalowane na ten sam kolor (np. różowy), podczas gdy pozostałe ściany będą perłowszare. W takim wypadku tkaniny dekoracyjne też powinny być w tych odcieniach (można choćby poszyć pokrow-

ce na meble z kretonu w różnobarwnych kolorach).

W większości mieszkań wszystkie rury pozostawione są na wierzchu i bardzo trudno coś wymyślić, by je ukryć. Malując je olejną farbą (np. w kilku odcieniach tego samego koloru), osiągnąć można ciekawy efekt plastyczny. Zamiast szpecić, rury mogą stać się ozdobą, czymś w rodzaju... nowoczesnej rzeźby. Są również zwolennicy malowania kaloryferów na jakiś żywy kolor.

ZGODNE WSPÓŁŻYCIE Z KOLORAMI wymaga jednak trzymania się jednej harmonii

barw, mieszkanie musi robić wrażenie jednolitej kompozycji. Można ścierki i garnki mieć w tym samym kolorze, zasłony ujednolicić z tapczanem, szyć nań pokrowiec z tego samego zasłonowego materiału. Starajmy się kupować wykładzinę na podłogę czy dywan w jednolitym kolorze, bo łatwiej do nich niż do wzorzystych dobrać inne elementy wyposażenia wnętrza.

Może więc warto zaryzykować i osiągnąć indywidualny, niepowtarzalny wygląd mieszkania przy pomocy koloru?

KRYSTYNA BOERGEROWA

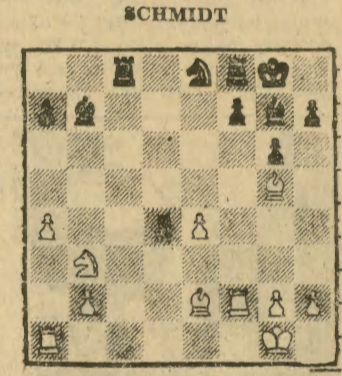


Redaguje mistrz międzynarodowy Jerzy Kostro

W pierwszej połowie grudnia rozpoczęły się półfinały drużynowych mistrzostw Europy. Polska gra w Sztokholmie ze Szwecją i Czechosłowacją. Ekipy występują w ośmioosobowych składach i grają z sobą po dwa mecze. Do finału kwalifikuje się jedna drużyna. W barwach Polski występują mistrzowie międzynarodowi: Schmidt, Bednarski, Doda, Kostro, Pytel i Sydor, oraz mistrzowie: Adamski i Sznapik.

Przypominamy Czytelnikom, że w ubiegłym roku nasza reprezentacja narodowa wywalczyła doskonale czwarte miejsce w finałach mistrzostw Europy, które rozegrane zostały w Anglii. Przed nami były tylko ekipy ZSRR, Jugosławii i Węgier. Tym razem mamy głównego rywala w bardzo silnej drużynie Czechosłowaków, w której występują między innymi arcymistrzowie: Hort, Smejkal, Filip i Jansa.

Popatrzmy teraz na efektowne zwycięstwo Schmidta odniesione nad sławnym duńskim acyrnistrzem Larsenem w ramach poprzedniego mistrzostw Europy.

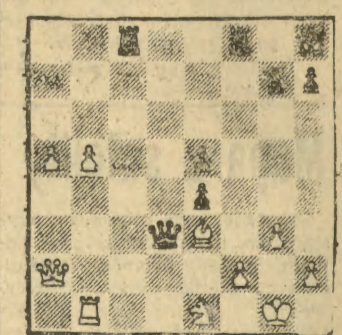


SCHMIDT

LARSEN

Grający czarnymi reprezentant Polski efektowną ofiarą jakości przechwytywa inicjatywę. 21... Sd6! 22.Ge7 Se4 23.Gf8 Gf3 24.Wf1 Gh6 25.Wf1d1 Ge3 26.Kf1 Wd8! Słabsze było 26...Wc2 27.Sd4 Sd2 28.Ke1 Wb2 29.Sf3 Sf3 30.gf3 i białe mogą się jeszcze bronić. 27.Sa5 Gd5 28.Gb5 We8! Teraz czarna wieża z decydującym efektem wdziera się na tyły przeciwnika. 29.Wa3 Sd2 30.Ke1. Nie lepsze było 30.Ke2 Wc2 31.We3 Se4! 32.Kd3 Se3. 33...We2 31.Wd3 Sf1!! Efektowny kończący cios 32.Wd4 (32.Kf1 Gg2 33.Ke1 Gf2 mat) 32...Gg2 33.Wd8 Kg7 34.Ge2 Sh2 35.Wf9d3 (35...Wb3 Sf3 36.Gf3 Gf2 mat) 35...Gb6 36.b4 Gd8 37.Wd8 Gf3 i białe poddały.

ZADANIE 34



Czarne zaczynają i wygrywają. Rozwiązanie prosimy nadsyłać na adres redakcji — Wiślna 2. Rozwiązanie zadania 33: 1...Hh8! 2.e8H Hc3 3.Kd8 (3.Kd7 He 7 4.Ke6 Hd6) Hc7! 4.Kc7 pat. Nagrodę książkową za rozwiązanie zadania 31 otrzymuje p. K. Wyczesany os. Kalinowe 20/80 31-815 Kraków.

MARIA KWIATKOWSKA

Wydeptane ścieżki

Taksówką, taksówką przez Kraków

Nieczęsto zdarza mi się jeździć taksówką, a to dlatego, że zdobycie tego wehikułu bywa ponad siły normalnego człowieka, który uważa, iż ponadludzki wysiłek należy raczej wkładać w osiągnięcie jakiegoś bardziej godnego zachodu celu. Z różnych opowiadań znam mi się jednak homeryckie boje, toczone przy użyciu wszelkich dostępnych środków, aby tylko zdobyć, możliwie szybko, prawo do jazdy samochodem z napisem „taksi”. A jakich środków chwytają się ludzie, opowiem.

Jest późny wieczór, noc prawie. Na postoju taksówek przy linii A-B kilkuosobowa kolejka i oczywiście ani jednego pojazdu. W pewnym momencie zajeżdża taksówka — osoba pierwsza w „ogonku” przygotowuje się do wsiadania. Tymczasem, gdzieś z boku, z ukrycia, wysuwa się dwóch młodzieńców, prowadzących pod ręce młodą osobę płci żeńskiej. „Ta pani zasłabła — woła jeden z nich — musimy ją natych-

miast odwieźć do lekarza”. Zarówno młodzieńcy jak i dziewczyna istotnie czynią wrażenie ledwie trzymających się na nogach, ale wszystko wskazuje na to, że winę ponosi tu nie tyle choroba co wypyty w nadmiarze alkoholu. Zaskoczona kolejka próbuje protestować. Z jej szeregu wysuwa się jakaś pani: „Jestem lekarzem, mówi, mogę udzielić pomocy, o ile jest ona rzeczywiście potrzebna”. Teraz zaczyna się prawdziwy cyrk. Trójka młodych osób gwałtownie usiłuje wepchnąć się do taksówki, tarasowanej przez tych, którym należy się pierwszeństwo. Kierowca nie miesza się w awanturę, przystępując do działania dopiero wówczas, gdy jeden z podpisanych kopie z całej siły w drzwi. Sprawa kończy się z udziałem MO.

Najczęściej jednak widowiań dantejskich scen rozgrywających się w walce o taksówkę jest Dworzec Główny. I znów młody, tym razem już nie podpity, lecz zdrowo pijany, osobnik, pod-

pierający dotąd spokojnie latarnię, na widok podjeżdżającego samochodu zbiera siły i pakuje się do wozu. — Ja na Krowodrzę — woła. Zabiore pana — zwraca się dżentelmeńsko do osoby pierwszej w kolejce, która powinna właśnie zająć miejsce. — Nie jadę na Krowodrzę — oświadcza potencjalny pasażer, lecz w przeciwnym kierunku. — Nie szkodzi — to pan pojedzie. Ja płacę. Na nic protesty ludzi z małymi dziećmi, z walizkami, osób zmęczonych podróżą, starszych i całkiem starych. Bezcelny — nie chcę tu użyć odpowiedniego słowa — odjeżdża, bo i taksówkarz widocznie nie czuje się na siłach walczyć z pijanym i pozbawionym wszelkiej kultury osobnikiem.

Znam dziesiątki takich przykładów. Państwo znają je także. Oczywiście oburzają nas one, lecz niewiele potrafimy przeciw nim zdziałać. Z pijanymi — jak wiadomo — sprawa nietatwa. Nie tylko jednak o pijanych mowa. Na dziesięć osób, oczekują-

cych na taksówkę, przynajmniej połowa usiłuje wyłamać się z porządku, zając miejsce w wozie poza kolejnością. Wszyscy się spieszą do lekarza, do małych dzieci, pozostawionych bez opieki, wszyscy są chorzy, niedołężni, starzy i ułomni. Nie chcę kwestionować prawdziwości wszystkich, choć nieraz żywię co do niej poważne podejrzenia.

Jedno znam tylko wyjście z sytuacji: w Krakowie od pewnego czasu jesteśmy świadkami zmniejszania się liczby taksówek, co jest objawem wysoce niepożądanym i czemu zarówno Zrzeszenie Prywatnych Taksówkarzy jak i MPK powinni przeciwdziałać przy pełnym poparciu Wydziału Komunikacji. Równocześnie zaś pasażerowie zamiaszt być sobie wrogami mogliby się porozumieć w kolejce — kto w którą stronę — i wspólnie zajmować miejsca. Sprawa rozliczeń nie jest tu na pewno zasadnicza.

25 lat działalności

Instytut Zootechniki dobrze przysłużył się hodowli i produkcji zwierzęcej

INSTYTUT ZOOTECHNIKI, mający główną siedzibę w naszym mieście, powstał w 1950 r. Głównym inicjatorem jego utworzenia, a później pierwszym dyrektorem, był prof. dr Teodor Marchlewski.

na drobne zwierzęta futerkowe, ryby, pszczoły i jedwabniki. Wyniki wielu prac zostały już praktycznie zastosowane w rolnictwie.

być liczna kadra specjalistów, bo około 1200 pracowników Instytutu pod kierunkiem wybitnych naukowców.

Dzisiaj w siedzibie Instytutu w Balicach odbywa się uroczysta sesja jubileuszowa, w czasie której dyrektor IZ — doc. dr hab. STEFAN WAWRZYŃCZAK przedstawi dotychczasową działalność i perspektywy Instytutu.

Podstawowe badania Instytutu skupiają się wokół metod genetycznego doskonalenia zwierząt, fizjologii rozrodu, żywienia, a ostatnio również przemysłowych form wielkotowarowej produkcji mięsa, mleka, wełny i jaj.

PLACÓWKA TA spełnia dzisiaj rolę głównego koordynatora zasadniczych kierunków badań zootechnicznych w całym kraju. Pod jej kierownictwem w najbliższym pięcioletciu będą opracowywane tak ważne dla gospodarki problemy, jak optymalizacja produkcji i spożycia białka oraz zwiększenia efektywności jego wykorzystania w żywieniu zwierząt, ustalenie racjonalnych systemów żywienia w oparciu o pasze gospodarskie, wprowadzenie nowych technik sztucznego unasienniania i in.

W kilku wierszach

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO „BUDOSTAL-1” informuje o wykonaniu rocznego planu produkcji globalnej w dniu 6 grudnia.

I DZIELNICOWY KONKURS MUZYKI ROZRYWKOWEJ pn. „Nowohuckie spotkania muzyczne — 75” został zakończony. Po przesłuchaniu 17 zespołów jury przyznało w kat. zespołów wokalnych I m. i Puchar Przechodni grupie „Takt” z ZDK HiL, a w kat. zespołów wokalo-instrumentalnych — I m. i Puchar Przechodni grupie „Medium” z MDK os. Na Stoku, które było inicjatorem tego przeglądu.

JURY NAJLEPSZEJ GRAFIKI KWARTAŁU przyznało I nagrodę Tadeuszowi Jackowskiemu, II — Hieronimowi Kozłowskiemu, dwa wyróżnienia honorowe Leszkowi Misiakowi i Annie Baka.

ZGODNIE Z TRADYCYJĄ, Krakowskie Towarzystwo Fotograficzne organizuje w niedzielę 21 bm. o godz. 17-tej dla członków i wszystkich sympatyków, okolicznościowy — uroczysty „Wigilijno-świąteczny wieczór przy świecach” — tym razem przy choince w Galerii Fotografiki KTF ul. Boh. Stalingradu 13.

Komunikat MPK

MPK zawiadamia, że w dniu 21 XII 1975 r. w godz. 8—12 nastąpi wyłączenie ruchu tramwajowego na odcinku pętla Bieńczyce — pętla Mistrzejowice, w związku z włączeniem nowo budowanej linii tramwajowej w ul. Piasta Kołodzieja do linii tramwajowej w ul. Srebrnych Orłów.

Wielkim wysiłkiem w kierunku poprawy zaopatrzenia powinna towarzyszyć sprawna sprzedaż

Zgodnie z poleceniem MHWU w ośrodkach wojewódzkich powołane zostały w okresie przedświątecznym zespoły do kontroli zaopatrzenia. Zespół krakowski działa pod przewodnictwem wiceprezidenta — Z. Sakiewicza.

Otóż, wg oceny wymienionego zespołu, w ciągu bieżącego tygodnia zaopatrzenie krakowskich sklepów w żywność jest lepsze niż w grudniu zeszłego roku. Mięso i przetwory występują w ilościach wystarczających, z wyjątkiem wędlin grupy IV czyli delikatesowych jak szynka, poledwica, poduszane kiełbasy.

Zapotrzebowanie na żywe karpie wynosi 470 ton i będzie ono w pełni pokryte. Do tej pory zmagazynowano już 434 tony, a dalsza partia ryb jest w drodze. Podąż drobiu jest bardzo dobra.

dotatecznej ilości z wyjątkiem zielonego groszku i chrzanu. Pomarańcze i cytryny znajdują się w ciągłej sprzedaży, a Kraków otrzymał w tych dniach dodatkowo jeszcze 16 ton daktyli. Przeprowadzone w tych dniach z ramienia Wydz. Handlu i PIH szczegółowe kontrole w sklepach wykazały nienaganną pracę kierowników i personelu sklepowego, choć niektóre placówki nie były wolne od mankamentów.

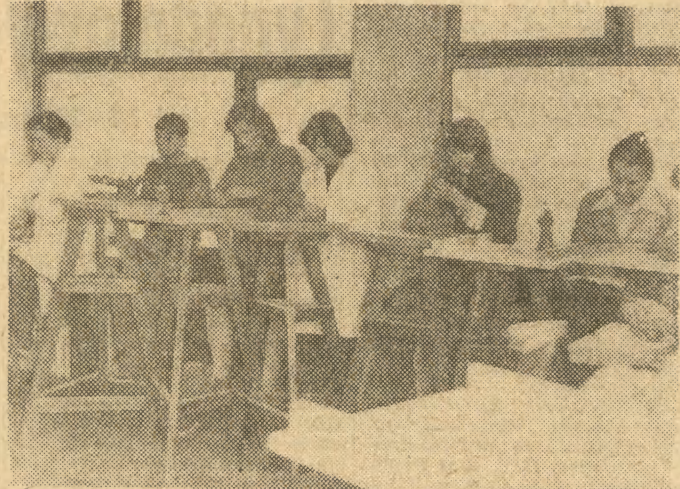
Rozmowy przy herbacie

„Królewskie kłopoty” zeszły z krosien

W komnatach Buckingham Palace w Londynie, w pałacu szacha Iranu, byłej królewskiej rezydencji w Afganistanie, w salach wielu krajowych i zagranicznych muzeów i galerii, kolekcjach prywatnych — do cenniejszych eksponatów należą wspaniałe gobeliny wykonane przez krakowską Spółdzielnię Rękodzieła Artystycznego „Wanda”.

— Na 16 warsztatach nasze znakomite tkaczki pracują nad nowymi wzorami gobelinów i kilimów. Wśród nich największe jak dotąd — nasze dzieło — czarno-biały gobelin olimpijski wg projektu prof. Wojciecha Sadleya z Warszawy.

— Oprócz tkanin ręcznych, a więc gobelinów i kilimów, wykonujemy jeszcze żakardowe narzuty, dywany i tkaniny obiciowe. Roczna wartość naszej produkcji zamyka się w kwocie 38 mln zł, w tym samych tylko gobelinów i kilimów wytwarzamy za 16 mln złotych obiegowych oraz za 1300 tys. zł dewizowych.



W pracowni rzeźby uczniowie usiłują pracować na stłoczonych kawałkach.

Nowości „Społem”

Zakład Garmazeryjny WSS „Społem” przy ul. Modrzewskiego 41 wytwarza na rynek oraz dla potrzeb prowadzonych przez Spółdzielnię bufetów i stołówek ponad 20 przeróżnych sałatek, pasztetów itd.

WSS „Społem” posiadają jeszcze jeden podobny zakład przy ul. Pilotów 4. W sumie obie te placówki wytwarzają miesięcznie ok. 200 ton wyrobów garmazeryjnych. (D)

Skąd wziąć knypły dłuta i stołki dla młodej kadry konserwatorów

Krakowskie Liceum Sztuk Plastycznych jest szkołą, która zaskarbiła sobie sympatię miast. Dwa lata temu zapadła decyzja o nadaniu jej specjalistycznego profilu.

biarskimi jak dłuta, knypły, stołki rzeźbiarskie. Tu jednak okazuje się, że sprawa jest niemała nie do rozwiązania. Szkole przyznano 240 tys. zł na wyposażenie nowego wydziału, ale zakup narzędzi okazał się być niemożliwy.

Szkola ze swej strony usiłowała możliwie najlepiej przygotować się do nowego programu dydaktycznego, nie rezygnując zarazem z dotychczasowych zajęć.

Szkola dzięki życzliwości PKZ-ów zdołała otrzymać trochę odpadowego kamienia, Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni dostarczyło drewno, a zakład patronacki, Elektrownia w Skawinie, wykonała w czynie społecznym trochę dłuta. Owe narzędzia nie spełniają jednak wymagań koniecznych przy kształceniu przyszłych konserwatorów.

Uczniowie entuzjastycznie zabrali się do pracy. Pierwsze zajęcia Wiesław Bielak przeprowadzał z młodzieżą, która wyposażona była w prywatne noże, śrubokręty, nimy usiłowała pracować w kamieniu lub drewnie.

Tak więc, by można liczyć na pierwszą grupę konserwatorów, którzy powinni opuścić szkołę za 4 lata, trzeba generalnie pomyśleć o pomocy dla szkoły! (jr)



Prof. W. Bielak dokonuje indywidualnych korekt każdej pracy.

Notatnik krakowski

JUTRO O GODZINIE:

- * 16 — Klub „Starówka”, ul. Szczepańska 5/II p. — Kolorowe bajki i filmy oświatowe dla dzieci.
* 17 — Klub MPiK, ul. Jagiellońska 1 — Koncert muzyki mechanicznej z cyklu: „Muzyka dawna i jej odbicie we współczesności”.

A POZA TYM:

- * Posied. naukowe Komisji Nauk Rolniczych i Leśnych odbędzie się w poniedziałek, 22 bm. o godz. 12-tej w sali nr 24, PAN, ul. Sławkowska 17.
* Przedprzedaż biletów na premierę „Strasznego Dworu” odbędzie się w dniach 22 XII — w godz. 10—13, z wyjątkiem 23 i 24 grudnia, w dniach następnych przedprzedaż w godz. 10—13 i 15—18. W dni świąteczne do godz. 13-tej.
* Operetka „Pani Prezesowa” grana będzie — na życzenie publiczności — w okresie Świąt, 25 i 26 bm. o godz. 19.15. Przedprzedaż biletów w dniach 22 XII — w godz. 8—12 i 16.45—17.45, 23 XII — od 9 do 12 i 17—18, w dniach 25 i 26 XII — od 9 do 12 i od 18-tej do rozpoczęcia przedstawienia.



Uczniowie klas II wykonują kopie prostych detali ornamentalnych. Na razie są to prace w gipsie. Fot. JADWIGA RUBIŚ

Krew najcenniejszym darem dla chorych

W Wyższej Szkole Pedagogicznej w dniach od 1—4 grudnia odbyła się akcja honorowego krwiodawstwa. Wzięło w niej udział ponad 400 studentów składając chorem krakowskich szpitali dar w postaci 80 l krwi.

I Liceum Ogólnokształcącym dla Dorosłych oddawało krew dla potrzeb szpitali.

Akcja taka trwa także (od 16 do 22 bm.) w Akademii Górniczo-Hutniczej. Codziennie oddaje krew ponad 200 studentów. Klub Honorowego Dawcy Krwi w AGH działa już 11 lat, posiada Oznakę „Zasłużony Honorowy Dawca Krwi”, natomiast uczelnia ma Złotą Oznakę Honorową PCK.

W dniu wczorajszym również 80 członków klubu HDK przy

D. PAWŁOWSKA

Poniedziałek I

9.00 Dla młodych widzów - „Przyjaciel” film. 12.45 TV Technikum Rolnicze, 13.25 TV Technikum Rolnicze, 16.25 Program dnia, 17.00 Dziennik, 16.40 Obiektyw, 17.00 Zwierzyniec, 17.40 Echo stadionu, 18.05 „Dzień po dniu” film ser. prod. radz., 19.00 Szare na złote, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Teatr TV - J. Słowacki: „Horsztyński”, 21.35 Świadkowie, 22.30 Dziennik, 22.45 Reklama, 22.50 Wiadomości sportowe, 23.00 Spotkanie przy fortepianie.

Poniedziałek II

17.25 Program dnia, 17.30 Współistnienie i praktyka, 18.00 Warszawski Dworzec Centralny - film dokument., 18.30 Świat, obczaje, polityka, 19.00 Kronika, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 „Złota nuta” program estradowy, 21.50 „24 godziny”, 22.05 Przegląd polonijny, 22.30 Zagraniczny Film Dokumentalny - Julia, 23.00 Zakończenie programu, 23.05 Język angielski w nauce i technice.

Wtorek I

6.00 TV Technikum Rolnicze, 6.30 TV Technikum Rolnicze, 9.00 „Przyjaciel” film fab., 10.30 „Dyrektorzy” film TVP, 11.35 „Rodzina Whiteoaków” film ser. prod. kan., 13.45 TV Technikum Rolnicze, 14.30 TV Technikum Rolnicze, 16.25 Program dnia, 16.30 Dziennik, 16.40 Obiektyw, 17.00 Na wielkim i małym ekranie, 17.30 Nie tylko dla pań, 17.55 Studio TV Młodych, 18.45 Reklama, 18.50 Fakty, opinie, hipotezy, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Przypominamy, radzimy, 20.25 „Czterdziestolatek” film ser. TVP, 21.20 Świat i Polska, 22.05 Reklama,

22.10 Dziennik, 22.25 „Pieśni” film baletowy, 22.55 Tor wolny i wiadomości sportowe, 23.25 Zakończenie programu.

Wtorek II

16.20 Program dnia, 16.25 Podstawy estetyki filmowej, 17.20 Teatr TV - J. Słowacki: „Horsztyński”, 19.00 Kronika, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Wtorek Melomana, 21.25 „24 godziny”, 21.35 Łoża, 22.15 „Ciepły wiosenny wiatr” - rep. film. o Ludwice Nijschowej.

Środa I

6.00 TV Technikum Rolnicze, 6.30 TV Technikum Rolnicze, 9.00 „Dwanaście miesięcy” film fab., 10.15 „Dyrektorzy” film TVP, 11.50 „Czterdziestolatek” film TVP, 15.35 Program dnia, 15.40 Losowanie Małego Lotka, 15.55 „Królowa śniegu” film prod. radz., 17.15 Bajkowy koncert życzeń, 18.15 „Narodziny” film TVP, 18.45 Koncert muzyki dawnej na Zamku Warszawskim, 19.15 Wieczorynka, 19.30 Dziennik, 20.05 „Bracia patrzyli jedno...” - popularne koledy, 20.35 „Niespotkanie spokojny człowiek” film TVP, 21.35 Teatr Komedi „Spazmy modne”, 22.45 Żywy instrumentów, 23.45 Opowieści Starszego Pana, 24.00 Zakończenie programu.

Środa II

17.50 Kronika, 18.10 Program dnia, 18.15 Na organach elektronicznych gra B. Scott, 18.45 Tawerna pod Różą Wiatrów, 19.15 Wieczorynka, 19.30 Dziennik, 20.05 „Kopciuszek” filmowa wersja opery Rossiniego, 21.35 Wieczór wільgijny w piwnicy Wandy Warszawskiej, 22.15 Spotkania z górami, 22.45 „Radość o poranku” film

Tygodniowy program TV

od 22-28 grudnia 1975 r.

prod. USA, 0.20 Zakończenie programu.

Czwartek I

8.55 Program dnia, 9.00 „Przygody Hucka Finna” film prod. radz., 10.35 W starym kinie, 12.10 Święteczna wizyta, 12.20 „La serva Padrona” opera Pergolesiego, 13.10 Dla dzieci: „Są albo ich nie ma” widowisko, 14.00 „Piórkiem i węglem”, 14.25 „Koledy z różnych stron”, 14.50 Święteczna wizyta, 15.00 „Stary strych” - program Marty Stebnickiej, 15.45 Wielka gra, 16.35 Święteczna wizyta, 16.45 „Iwan Wasiliewicz zmienia zawód” - komedia film. prod. radz., 18.15 Tele-Echo, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 „Złoty Mackenny” film prod. USA, 22.05 „Dobry wieczór - tu Łódź”, 23.05 „Biażnucie sami” program rozrywkowy, 23.50 Zakończenie programu.

Czwartek II

12.10 Program dnia, 12.15 Kino melodramatów: Seans I: „Pożegnany walc” film prod. ang., 14.50 Seans II: „Jej powrót” - film prod. TVP, 16.45 Sport w roku 1975, 17.45 „3+1” Novi Singers, 18.15 Seans III: „Spotkanie po latach” film prod. ang., 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Posłuchajmy to jeszcze raz - grają laureaci Konkursu Chopinowskiego, 22.05 Seans IV: „Uwodziciel” film prod. węg., 0.15 Zakończenie programu.

Piątek I

8.55 Program dnia, 9.00 „Zakazana planeta” film prod. USA, 10.00 „Przed Olimpiadą w Innsbrucku”, 11.05 „Gdy królowi gwiazdy”, 12.25 „Kolejowe imprese poeotów”, 13.05 Klub sześciu kontynentów, 13.50 Święteczna wizyta, 14.00 Dla dzieci: Śpiąca królewna, 14.50 Święteczna wizyta, 15.00 Operowe qui pro quo, 16.10 „Pięćoraczki” - reportaż filmowy TVP, 16.55 „Pieśń Norwegii” film muz., 19.10 Święteczna wizyta, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 „Mózg” film prod. fr., 21.40 „Winda” - pr. kabaretowy, 22.25 Śpiewa Nadia Urbankowa, 22.50 „Bezdomna jaskółka” opera komiczna, 23.25 Zakończenie programu.

Piątek II

11.55 Program dnia, 12.00 Kino westernów: Seans I „Drugi syn” - film z s. „Bonanza”, 13.30 Seans II „Wilcze echa” film prod. pol., 15.15 Seans III: „Taki był Dzik Zachód” film dok. prod. USA, 16.50 Sport w roku 1975, 17.50 „3000 sekund z Ewą Wiśniewską”, 18.50 „Pod wielką kopułą” reportaż, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 „Goście Sopoty 1975”, 21.15 Spotkanie z górami, 21.40 Wyjście z ciemności - reportaż, 21.55 Kino westernów: Seans IV „Śledźmy wspaniałych” film prod. USA, 0.05 Zakończenie programu.

Sobota I

8.40 Program I proponuje, 8.55 Program dnia, 9.00 „Jeździec bez głowy” film prod. radz., 10.35 Po staw się nie zastaw się, 11.25 „Baśnia mojego dzieciństwa”, 12.00 Studnia, 12.25 Śpiewa Homo Homini, 12.30 „Pod orad” rep. film., 12.40 Śpiewa A. Majewska, 12.45 Bramki roku, 12.50 Śpiewa E. Bem, 12.55 Najlepsi na światowych listach, 13.10 Pokaz mody, 13.20 Pele - piłkarz „Kosmosu”, 13.25 Koncert rozrywkowy TV NRD, 13.40 „Stółka” film dokum., 14.10 „Cyrk przyjechał” rep. film., 14.35 „Co o tym myślicie?”, 14.45 „Czy to będzie przebój?” - śpiewa Z. Sosnicka, 14.50 Ludzie, którzy tworzą fakty, 15.10 Lista przebojów, 15.30 „Lhotse” film dokument., 16.05 Muzykowanie, 16.30 „Ekstaza” przygodowy film dok., 17.00 MW I - przedstawia, 17.20 „Dwa zdania dla Studia S-2”, 17.50 „Porucznik Hawk” film krym., 18.40 „Portret Matejki”, 19.05 Śpiewa R. Retrowa i zespół „El mingo”, 19.15 Prezenty od Was, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.15 „Portret Matejki”, 20.20 „Przed kamerami gwiazdy”, 21.00 „Słodka Irma” film, 23.05 „Horskon”, 23.35 Właśnie leci kabarecik, 0.05 Sport w Studio 2, 0.10 To jest szlagier, 0.15 Powtórzenie wybranego przez widzów najlepszego filmu z programu II TV, 1.45 Dobranoc z piosenką.

Sobota II

12.20 Program II proponuje, 12.30 Program dnia, 12.35 Kino kryminalne: Seans I „Skradziony list” film prod. CSRS, 13.50 Seans II: „Nick Carer” - film prod. fr., 15.05 Seans III „Porucznik Hawk” film ser., 16.45 Seans IV „Arsen Lupin

contra Sherlock Holmes” - film prod. fr., 17.50 Film radziecki - teleturniej, 18.45 „Iveta i Milan zapraszają” progr. rozryw., 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.20 Sport w roku 1975, 21.30 Muzyka dla Ciebie, 22.25 Cztery temperatury, 23.15 Kino kryminalne: Seans V „Człowiek do zadań specjalnych”, 0.35 Zakończenie programu.

Niedziela I

7.50 TV Kurs Rolniczy, 8.25 Przypominamy radzimy, 8.30 Nowoczesność w domu i zagrodzie, 8.35 Program dnia, 9.00 Teleranek, 10.20 Antena, 10.40 „Caravaggio” film biograf. prod. wł., 11.50 Dziennik, 12.10 Tydzień, 12.40 Z kameją wśród zwierząt, 13.10 „Jak mała Agata szła na koniec świata”, 14.00 Wszystko za wszystko, 15.00 Losowanie Toto Lotka, 15.15 „Świąteczna wizyta”, 15.30 L. Kydryński przedstawia, 16.23 „Pan Forbush i pingwiny” film prod. ang., 16.55 Święteczna wizyta, 18.15 Próg kariery, 19.15 Wieczorynka, 19.30 Dziennik, 20.20 Bajka dla dorosłych, 20.50 „Rodzina Whiteoaków” film ser. prod. kan., 21.50 „Świąteczna wizyta” film rozrywkowy, 22.20 Wieczorny gość, 22.55 Wiadomości sportowe, 23.00 Zakończenie programu.

Niedziela II

12.55 Program dnia, 13.00 Filmy braci Lumiere i George Melles: „Zaczęło się od Iluzjonu” - film prod. pol., 14.25 „Halka” film prod. pol., 14.50 Wielkie sceny i wielkich filmów, 15.00 Stare kino: „Buster na wojnie”, 15.15 Wieczorynka, 19.30 Dziennik, 20.20 „Czar walca” progr. rozryw., 21.20 Stare kino „W cyrku”, 23.00 Zakończenie programu.

Co - Gdzie - Kiedy ?

Table with 2 columns: SOBOTA, NIEDZIELA. Dates 20, 21 GRUDNIA. Names: Dominika, Bogumily, Tomasz, Seweryna.

Teatry

Sobota Słowackiego 19.15 Słub. Modrzejskiej 18 Białe ogrody (Przedst. zamkn.). Kamerainy 14 Garbus. Bagatela 15 O Rumcajsie Rozbójniku (Przedst. zamkn.). Ludowy 19.15 Noc wigilijna. Operetka (Lubiec 48) 19.15 Pani perzówka. Groteska 16.30 Przyszliśmy tu po koledzie (Przedst. zamkn.). Jama Michalikowa 22. Kabaret. Kolejarka (Bocheńska 5) 19 Wojna z babami.

Niedziela

Słowackiego 14 Henryk VI na iewach, 19.15 Słub. Modrzejskiej 19.15 Niedzwiedz - Oświadczyzny. Bagatela 11 i 15 Ania z Zielonego Wzgórza (Przedst. zamkn.). Ludowy 11 (Przedst. zamkn.) 11 19.15 Noc wigilijna. Groteska 10 i 14 Przyszliśmy tu po koledzie, 17.30 Tajemnicza szuflada. Kolejarka 15 i 19 Wojna z babami. Jama Michalikowa 22. Kabaret.

Kina

Sobota Kijów 17 Noce i dnie cz. I i II (pol. l. 15). Uciecha 15, 18, 20.15 Gaby Don Juan był kobietą (fr.-wł. l. 18). Warszawa 15, 18, 20 Jak zdobyć prawo jazdy (fr. l. 15). Wolność 15.45, 18, 20.15 Zakłete rewiry (pol. l. 15). Apollo 16, 18 Tomek Sawyer (USA b.o.). 20 Wielki Gatsby (USA l. 15). Wanda 16, 19.15 Ojciec chrzestny (USA l. 18). Szuka - studyjne 15.45, 18, 20.15 „Dzień „Iluzjonu” cykl pn. „Film muzyczny lat 30-tych”. Mł. Gwardia (Lubiec 15) 14.45, 17, 19.15 Taka była Oklahoma (USA l. 15). Wrzos (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 Ucieczka przez pustynię (fr. l. 15). Świt (N. Huta, os. Teatr-ale 10) 17 Noce i dnie cz. I i II. M. Saha 15.30, 17.45, 20 Nie oglądaj się teraz (ang. l. 19). Światłowiec (N. Huta, os. Na Skarpie 7) 16, 19 Wielki Gatsby, M. Saha 15, 16.15 Anna tysiąca dni (ang. l. 15). Wisła (Gazowa 21) 16 Szczury Paryża (fr. b.o.), 18, 20 Arabeska (ang. l. 15). Maskotka (Dzierżynskiego 55) 15.30 Koniec wakacji (pol. b.o.), 17.30, 19.30 Dziewczyna inna niż wszystkie (ang. l. 18). Pasaż (Pasaż Bielecki) 15, 16, 17 Przygody Bolka i Lolka, 18, 21 Zmierzchle bogów (wł. l. 18). Podwawelskie (Komandorski 21) 16, 18 Wynajęty człowiek (USA l. 18). Tezca (Praska 52) 17, 19 Porozmawiajmy o kobietach (USA l. 18). Ugorek (os. Ugorek) 15 Białe słonce pustyni (radz. b.o.); 17, 19 „40 karatów” (USA l. 15). Sfinks (Majakowskiego 2) 16, 18, 20 No i co doktoru? (USA b.o.). Kultura (Rynek Gł. 27) 15.45, 18, 20.15 Restauracja Shifobugawa (jap. l.

Sobota-Niedziela

Wawel - komnaty (sob. niedz. 9-14.45). Skarbiec i Zbrojownia (sob. niedz. 10-15.30). Zamek i Muzeum w Piaskowej Skale (sob. niedz. 10-16). Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce, „Lenin w Lipsku” (sob. 10-17, niedz. 10-15), w Białym Dunaju (sob. niedz. 8-16), Muzeum Historyczne - Oddziały: Jana 12: Dzieje i kultura Krakowa (sob. 9-14, niedz. 9-16), Szpitalna 21: Dzieje teatru krak., Malarstwo I. Trzeźwińskiego (sob. 9-14, niedz. 9-16), Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Kraków w starej i nowej akwareli (sob. 9-14, niedz. 9-16), Franciszkańska 4: Szopki (sob. 10-18, niedz. 9-16), Muzeum Narodowe

15). Wiedza (Rynek Gł. 27) 17.15 Diamentowa ziemia (pol. b.o.). ZZK Prokocim (Biezanowska 71) 18 Tajemniczy blondyn w czarnym bucie (fr. l. 15). Mikro (Dzierżynskiego 5) 15.45, 18, 20.15 Śmiercionośny ładunek (USA l. 15). Dom Żołnierza (Lubiec 48) 16 Niezwykłe przygody Wiochów w Rosji (radz. b.o.). Rotunda (Oleandry 1) 17 Szczęśliwy człowiek (ang.). Związkowiec - studyjne (Grzegorzka 71) 15.45, 18, 20.15 Podwodna odyseja (kanad. b.o.). Niedziela Kijów 9.30, 17. Noce i dnie cz. I i II, 14.30, Noce i dnie cz. II (bilet z dn. 3. XII). Uciecha 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 Gaby Don Juan był kobietą. Warszawa 12.15, 16, 18, 20 Jak zdobyć prawo jazdy, 20.15 Miłość bywa zbrodnią (wł. l. 15). Apollo 10, 13, 20 Wielki Gatsby, 16, 18, Tomek Sawyer, Wanda 10, 12.15 Zagłada Japonii (jap.), 16, 19.15 Ojciec chrzestny Sztuka 10.15, 12.30, 15.45, 18, 20.15 Dyskretny urok burżuazji (fr. l. 15). Mł. Gwardia 12, 14.45, 17, 19.15 Taka była Oklahoma. Wrzos 11 i 12 Bajki, 13 Unkas ostatni Mohikanin (rum. b.o.), 15.45, 18, 20.15 Ucieczka przez pustynię. Świt 12.30 Tropiciele śladów (rum. b.o.), 17 Noce i dnie cz. I i II. M. Saha 15.30, 17.45, 20 Dzielci (pol. l. 15). Światłowiec 11.15 Zawieszeni na drzewie (fr. b.o.), 15, 19 Wielki Gatsby, M. Saha 15, 18.15 Anna tysiąca dni. Wisła 12 Bajki, 13 Szczury Paryża, 16, 18, 20 Arabeska. Maskotka 14.30, 11.30, Bajki, 12.30, 15.30 Wydra pana Grahama (ang. b.o.), 17.30, 19.30 Dziewczyna inna niż wszystkie. Pasaż 10, 11, 15, 16, 17 Przygody Bolka i Lolka, 12 Siołeczki, 18, 21 Zmierzchle bogów. Podwawelskie 11, 12 Bajki, 16, 18 Wynajęty człowiek. Tezca 15 Bajka o mrozie czarodziej (radz. b.o.), 17, 19 Porozmawiajmy o kobietach. Ugorek 11, 12, 13 Bajki, 15 Białe słonce pustyni, 17, 19 „40 karatów”. Sfinks 10, 11, 12, 13 Bajki, 16, 18, 20 No i co doktoru? Kultura 15.45, 18, 20.15 Malżeństwo z rozsądku (pol. b.o.). Wiedza 11 Cudowna lampa Aladyna (fr. b.o.). ZZK 18 Tajemniczy blondyn w czarnym bucie. Mikro 11, 15.45, 18, 20.15 Śmiercionośny ładunek. Dom Żołnierza 12.30 Bajki, 15.45, 18, 20.15 Pepino podbija Amerykę (wł. l. 15). Rotunda 14, 17 Szczęśliwy człowiek. Związkowiec 15.45, 18, 20.15 Podwodna dysyja.

Wystawy-muzea

Chir. Trynitarska 11, Chir. dziec. Prokocim, Neurol. Kobierzyn, Urolog. Grzegorzka 18, Okulist. Witkowiec, Laryng. Kopernika 23a, Pogot. Ratunk.: Siemiradzkiego 1; wypadki tel. 09, zachorowania i przewozy: 380-55, Podgórze 625-50, 657-57, Grzegorzki 109-01, 105-73, Pogot. MO tel. 07, Telefon Zaufania 371-37 (10-22), dla dzieci i młodzieży 611-42 (sob. 14-18, niedz. niecz.). Straż Poż. 08, Pomoc Drogowa PZMoT Kraków 417-60 (sob. 7-22, niedz. 11-15), Zakopane 297-97, N. Tarę 29-42, N. Sącz 298-25, Tarnów 39-95 (sob. 7-16, niedz. 11-15). Informacja o Usługach, Maly Rynek 5, tel. 565-88, 225-56 (niedz. niecz.). Nowa Huta: Pogot. MO tel. 411-11, Pogot. Ratunk. 422-22, Straż Poż. 433-33, Dyżur pediatr. dla Nowej Huty, Szpital w Nowej Hucie, Informacja kolejowa zagr. 222-48, centr. 237-60-70, wew. 3514, kraj. 595-15, 235-80 do 82, Informacja kodowa tel. 413-54 (dla N. Huty), 203-22, 203-42, 584-23, 230-19, Milicyjny Telefon Zaufania 216-41 całą dobę, 262-33 (8-16), Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 578-08 (9-18), Wizyty domowe lekarzy chorób dzieci - Lek. Spółdz. Pracy, tel. 583-43, 568-85 (sob. 16-23.30, niedz. 8-23.30), Informacja Turystyczna „Wawel-Tourist”, Pawia 8, tel. 260-91 (sob. 8-18, niedz. 8-14).

Dyżury

Sobota

Chir. Trynitarska 11, Chir. dziec. Prokocim, Neurol. Kobierzyn, Urolog. Grzegorzka 18, Okulist. Witkowiec, Laryng. Kopernika 23a, Pogot. Ratunk.: Siemiradzkiego 1; wypadki tel. 09, zachorowania i przewozy: 380-55, Podgórze 625-50, 657-57, Grzegorzki 109-01, 105-73, Pogot. MO tel. 07, Telefon Zaufania 371-37 (10-22), dla dzieci i młodzieży 611-42 (sob. 14-18, niedz. niecz.). Straż Poż. 08, Pomoc Drogowa PZMoT Kraków 417-60 (sob. 7-22, niedz. 11-15), Zakopane 297-97, N. Tarę 29-42, N. Sącz 298-25, Tarnów 39-95 (sob. 7-16, niedz. 11-15). Informacja o Usługach, Maly Rynek 5, tel. 565-88, 225-56 (niedz. niecz.). Nowa Huta: Pogot. MO tel. 411-11, Pogot. Ratunk. 422-22, Straż Poż. 433-33, Dyżur pediatr. dla Nowej Huty, Szpital w Nowej Hucie, Informacja kolejowa zagr. 222-48, centr. 237-60-70, wew. 3514, kraj. 595-15, 235-80 do 82, Informacja kodowa tel. 413-54 (dla N. Huty), 203-22, 203-42, 584-23, 230-19, Milicyjny Telefon Zaufania 216-41 całą dobę, 262-33 (8-16), Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 578-08 (9-18), Wizyty domowe lekarzy chorób dzieci - Lek. Spółdz. Pracy, tel. 583-43, 568-85 (sob. 16-23.30, niedz. 8-23.30), Informacja Turystyczna „Wawel-Tourist”, Pawia 8, tel. 260-91 (sob. 8-18, niedz. 8-14).

Niedziela

Chir. Kopernika 21, Chir. dziec. Prądnicka 35/37, Neurol. Botaniczna 3, Urolog. Okulist. os. Na Skarpie, Laryng. Kopernika 23a.

Apteki

Sobota - Niedziela

Rynek Gł. 42 (tien), pl. Wolności 7, Patrowskiego 94 (tien), Nowa Huta, Centrum A, bl. 3 (tien).

Radio

PROGRAM I

Sobota

17.00 Studio Młodych - Radio-kurier, 18.00 Muzyka i Aktualności, 18.25 UWAGA! Bądź przeczorny na drodze, 18.35 Przeboje non stop, 19.15 Parada polskiej piosenki, 20.05 Podwieczorek przy mikrofonie, 21.35 Kronika sportowa i komunikat Totalizatora Sportowego, 21.48 Gra „Extra Ball”, 22.20 Grand Standard Orchestra, 23.30 Sobotnia dyskoteka, 23.05 Korespondencja z zagranicy, 23.10 Sobotnia dyskoteka.

Niedziela

0.05 Kalendarz Kultury Polskiej, 0.11-5.00 Program nocny, 6.05 Publicystyka międzynarodowa, 6.10 Kiermasz pod Kogutkiem, 7.05 Fala 75, 7.21 UWAGA! Bądź przeczorny na drodze, 7.30 Moskwa z melodią i piosenką, 8.15 UWAGA! Bądź przeczorny na drodze, 8.20 Przeboje sprzed lat, 9.10 Chwila muzyki, 9.15 UWAGA! Bądź przeczorny na drodze, 9.20 Radiowy Magazyn Wojskowy, 10.05 Standard w trzech wersjach - Karawana, 10.20 UWAGA! Bądź przeczorny na drodze, 10.25 Lista Przebojów, 11.00 Teatr dla Dzieci Młodszych - „Choińka Muminków” - słuch., 11.25 UWAGA! Bądź przeczorny na drodze, 11.35 Niedzielny kiermasz muzyczny, 12.05 W samo południe, 12.35 Koncert niedzielny, 12.50 UWAGA! Bądź przeczorny na drodze, 13.00 Tropami ludzi i pieśni, 14.00 UWAGA! Bądź przeczorny na drodze, 14.20 Śpiewa - Irena Jarkocka, 14.30 W Jezioranach, 15.00 Koncert żyweć, 15.06 Teatr PR - „Średniowieczny romans” - słuch., 15.36 Gwiazdy jazzu, 17.05 UWAGA! Bądź przeczorny na drodze, 17.15 Niedzielne spotkanie Studia Młodych, 18.00 Komunikaty Totalizatora Sportowego i wyniki regionalnych gier liczbowych, 18.08 UWAGA! Bądź przeczorny na drodze, 18.15 3xR - Radiowa Rewia Rozrywkowa, 18.53 Dobranoc, 19.15 Przy muzyce o sporcie, 19.55 UWAGA! Bądź przeczorny na drodze, 20.05 Dyskusja na tematy międzynarodowe, 20.20 Muzyka, 20.40 Spotkanie z pisarzem - J. J. Szczepańskim, 21.05 Ballada po polsku, 21.20 UWAGA! Bądź przeczorny na drodze, 21.30 Radioforum, 22.00 Radiowe orkiestry rozrywkowe, 22.30 Rewia piosenek - zawiadoma Lucjan Kydryński, 23.05 Wiadomości sportowe, 23.30 Melodie przed północą.

PROGRAM II

Sobota

17.00 Na radiowej antenie ważne troski, nasze wnioski, 17.15 Tylko dla dorosłych - fel. Zb. Kwiatkowskiego, 17.25 „Pożegnana kolacja Marka Pacuły”, 17.50 Muzyka rozrywkowa, 18.00 Kultura poza sprawozdaniem, 18.15 Wiadomości znan Wisty i Dunajca (Kr), 18.34 „Radiolatoria” - czyli przewodnik popularno - naukowy, 19.00 G. P. da Palestyna - Motety, 19.15 II lekcja jez. francuskiego, 19.30 Miatyskowie, 20.00 Uroczysty koncert z okazji XXX-lecia Wielkiej Orkiestry Symfonicznej PR, 22.15 Wiadomości sportowe, 22.20 Tomasz Stańko - w repertuarze nowoczesnym, 22.30 Radiokabaret 3x3, 23.35 Co słychać w świecie, 23.40 Tomasz Stańko gra standardy.

PROGRAM III

Sobota

17 Ekspresem przez świat, 17.05 „Właściwy moment” - 3 odc. pow.

Sobota I

14.55 Program dnia, 15 Sprawozdawcy Magazyn Sportowy, 17.15 Dziennik, 17.25 Obiektyw, 17.45 Z kamerą w TV Leningrad, 18.20 Wszystko za wszystko, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.20 „Dyrektorzy” - film TVP, 21.30 Koncert WOSPR i TV, 22.20 Dziennik, 22.40 Wiadomości sport, 23 Śpiewa Ellen Nicolaysen, 23.25 Opowieści Starszego Pana, 23.40 Zakończenie programu.

Sobota II

17.00 Program II proponuje, 17.10 Program dnia, 17.15 Godziny Edmunda Osmańczyka, 18.20 Liryki północy, 19 Kronika, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.20 „Oto muzyka” pr. rozryw., 21.15 „24 godziny”, 21.25 „Znaczek pocztowy” - film pr. RFN, 22.40 Kino Miniatur, 23.25 Przeboje świata, 23.55 Zakończenie programu.

Niedziela I

6.15 i 6.45 Technikum Rolnicze, 7.15 Kurs Rolniczy, 7.50 Przypominamy, radzimy, 8 Alarm przeciwpożarowy trwa, 8.10 Nowoczesność w domu i zagrodzie, 8.35 Błeg po zdrowie, 8.50 Program dnia, 8.55 Wiadomości sportowe, 9 Tele-

cznej PR, 22.15 Wiadomości sportowe, 22.20 Tomasz Stańko - w repertuarze nowoczesnym, 22.30 Radiokabaret 3x3, 23.35 Co słychać w świecie, 23.40 Tomasz Stańko gra standardy.

Niedziela

5.35 Zapraszamy do Warszawy - aud. słowno-muz., 6.15 Prog. pogody + kom. biom. (Kr), 6.15 Muz. z dobrego muzyku, 7.35 Felieton liter

**MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GEODEZYJNE
w KRAKOWIE, ul. HALCZYNA 16a**

zawiadamia, że Zarządzeniem Prezydenta Miasta Krakowa nr 155/75, z dnia 20 XI 1975 roku, przekształcone zostało w:

**KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
GEODEZYJNE**

w KRAKOWIE, ul. HALCZYNA 16a
tel. centrali 755-66, 756-43, 707-77
nr konta bankowego: NBP V O/M Kraków 35057-4141

Przedmiotem działania Przedsiębiorstwa jest:

wykonywanie robót i usług geodezyjnych oraz kartograficznych na terenie województwa miejskiego krakowskiego.

Przedsiębiorstwo prowadzi mapę zasadniczą i Wojewódzką Składnicę Geodezyjną dla obszaru województwa miejskiego krakowskiego.

**SKRZYDŁA OKIENNE
OSZKLONE:**

- 48 sztuk o wymiarach 140×105
- 96 sztuk o wymiarach 210×105
- 30 sztuk o wymiarach 120×100

SPRZEDA Zarząd Gwardyjskiego Towarzystwa Sportowego „WISŁA” w Krakowie.

Informacji udziela i oferty przyjmuje Dział Inwestycji i Remontów GTS „WISŁA”, Kraków, ul. Reymonta 22, pokój nr 4, telefon 369-13

Praca

OPIEKUNKA do trzyletniego dziecka, potrzebna 3 razy w tygodniu. Azory, Eisnera 24/178.

POTRZEBNA zaraz opiekunka do dziecka 3-letniego. Warunki bardzo dobre, mieszkanie, utrzymanie i wynagrodzenie. — Oferty 86297 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Matrymonialne

WDOWA, samotna, wykształcona, emerytka, pracująca, posiadająca komfortowe mieszkanie, pozna w celu matrymonialnym wdowca, religijny, bez nałogów, z minimum średnim wykształceniem, lat 63-71. Może być pedagog. Oferty 86044 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Kupno

WERSALKĘ używaną — kupię. Telefon 320-34.

BONY PeKaO — kupię. Telefon 470-07, w godz. 17-19 lub oferty 86388 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

Sprzedaż

DZIECIĘCY wózek głęboki, sprzedam. — Kraków, ul. Krowoderska 63b/7.

FIAT 125p — po małym przebiegu — sprzedam. Kraków, tel. 585-00, wewn. 201.

SYRENA 105 — sprzedam. Odbiór „Polmozbyst”. Telefon 166-90.

SKODA S 110 L, 9.000 km, zamienie na Dacie lub Wartburga, o podobnym przebiegu. — Oferty 86165 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

BUTY narciarskie „Montan” nr 41 i 42 — sprzedam. Czarnowiejska 4/11, w godzinach 20-21.

FUTERKO dziewczęce — nowe, 10-11 lat — sprzedam. Kraków, ul. Kolberga 11/4.

KOZUCH damski, sprzedam. Sarego 20/9.

SKODA 7-tonowy, wywrotka — sprzedam. Tel. 705-42. 86251-g

BMW 2000, w idealnym stanie, sprzedam. Oglądać: ul. Cieszyńska 12 — niedziela, poniedziałek, godzina 12-14.

MOSKVICZ 412 — sprzedam. Telefon 406-42, w godzinach 16-18.

„FIAT” 1300, rok 1971 — sprzedam. — Oglądać: os. XX-lecia, po godz. 18 — „okrągłak” — przy wjeździe na dawne lotnisko.

FIAT 125P — 1500, model MR 75, kolor koniakowy, sprzedam. — Lokietka 12B/11. 86308-g

RATLERKI — sprzedam. Ul. Lubicz 27a/2.

FIAT 125P — 1500, po wypadku — sprzedam. Zgłoszenia: Kraków, ul. Tyńska 169.

DUŻY, ładny komplet mebli — sprzedam. Tel. 551-30. 86388-g

FIAT 1800 włoski, blacha ocynkowana, stan idealny, sprzedam. — Oferty 86392 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KOZUCH biały, męski, duży rozmiar, sprzedam. Telefon 210-65.

BUTY narciarskie wycynowane „San-giorgio” — sprzedam. Cena okazjna. Telefon 573-13.

DO sprzedania Fiat 125P. Nowa Huta, os. Kalinowe 22/27. 85945-g

Lokale

POKÓJ, kuchnia, komfortowe, okolica parku Krakowskiego, zamienie na większe. — Oferty 86108 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MAŁŻENSTWO (Polak i Amerykanka) bezdzietne, poszukuje samodzielnego mieszkania na okres roku. Oferty 85921 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

STUDENTKA (Francuzka) poszukuje garsoniery lub niekremującego pokoju. — Oferty 86478 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MŁODE małżeństwo, pracownicy kultury, poszukuje mieszkania 2-pokojowego, komfortowego, na rok. Zgłoszenia: Szpitalna 38/2, telefon 543-92, po południu.

POKÓJ wolny na okres 3 lat. Czyszn z góry za rok. Kraków-Olsza II, bl. 25, m. 52. 86299-g

PRACUJĄCA i ucząca się, solidna, inteligentna, poszukuje pokoju przy kulturalnej rodzinie. Oferty 86435 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIA lub garsoniery poszukuje natychmiast małżeństwo (lekarze), z 3-letnim synkiem. Oferty 86338 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

LOKTORANTKA UJ wynajmie samodzielną pokój na dwa lata. — Oferty 86416 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJE pokoju na Dabiu. — Telefon 638-46, wewn. 426.

Nieruchomości

SPRZEDAM dom jednorodzinny, wyłączony, w Krakowie — dzielnica Krowodrze. — Po kupnie wolny. Zgłoszenia: Kraków, Na Błonie 9/4.

KUPIĘ dom. Może być nie wykończony lub do remontu. Oferty 86334 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

Zguby

ZNAJAZCĘ czarnej akówki z dowodami przyjęcia do sklepów PSS mięsa i wędliny, proszę o zwrot za nagrodą — pod adresem: — Kraków, ul. Krowoderskich Zuchów 23/79 lub „Jubilat”, pokój 623, tel. 542-35.

WYSOKA nagroda za odprawienie, względnie wskazanie miejsca pobytu 9-miesięcznej suczki, o krótkiej sierści, koloru rudego, krótkich łapkach, obciętym ogonku, która zaginęła 28 listopada br w okolicy ulic Mazowieckiej — Racławickiej. — Z uwagi na duże kłopoty — ponieważ suczka zaginęła w czasie sprawowania nad nią opieki przez obcą osobę — proszę o przekazanie informacji: telefon 304-49 (w godzinach 16.30-21.30).

17 GRUDNIA, około godziny 16, na ul. Wielopole zaginęła suczka koloru rudego — mieszańca. Uczciwego znalazcę pragnę o wiadomość za nagrodą: ul. Dietla 101 m. 13.

Różne

SWIADKOWIE wypadku zderzenia autobusu „E” z Zukiem — przy Rondzie Kocmyrzkowskim, w dniu 16 grudnia, około godz. 19.45 — bardzo proszeni są o skontaktowanie się z poszkodowanym: Z. Wochlika, Kraków-Nowa Huta, os. XX-lecia 22/92.

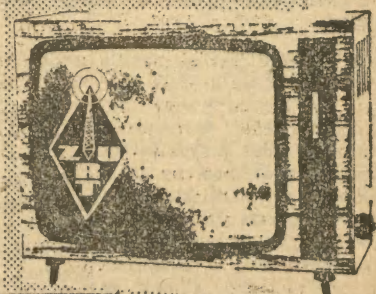
GARAŻ superkomfortowy dwumiejscowy — okolica Radiostacji — do wynajęcia. Oferty 86313 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

**RAPIDOMATY
lub
RAPIDOGRAFY**

z importu, firmy Rotring lub Castell
KUPI Zakład Projektowania i Usług Inwestycyjnych „Investprojekt”, w Krakowie, ul. WÓJTOWSKA 9.
Informacji udziela Dział Administracyjno-Gospodarczy — telefon nr 343-23 lub 343-61.

OKAZJA!

Gramofony
telewizory



po obniżonych
CENACH
średnio od 30 do 50 proc.

można kupić
na KIERMASZU

organizowanym przez ZURT w Krakowie

w Hali Sportowej ul. BOBOLI 5
«PRĄDNICZANKA»

w niedzielę 21 grudnia w godz. 11-17. ZAPRASZAMY!

**KSIĄŻKA
POD CHOINKĄ**

najmilszym
podarkiem
gwiazdkowym!

DOM
KSIĄŻKI
DOM

Księgarnie Domu Książki zapraszają



Miłym upominkiem na gwiazdkę
DREWNIANE KASETY OZDOBNE

NA CYGARA i PAPIEROSY o różnych wielkościach — z pozytywką, z dużym wyborem melodii, między innymi:
● Fascination ● mazurek Chopina ● względnie z melodiami ludowymi, jak: ● „Kukuleczka” ● „Góralu czy ci nie żal” ● „Prząśniczka”.

Kupić je można
w sklepach



- z artykułami pamiątkarskimi i spożywczymi w Krakowie:
- ◆ ul. 18 STYCZNIA 51
 - ◆ ul. BOHATERÓW STALINGRADU 30
 - ◆ RYNEK GŁÓWNY 7.

OBIEKTU KOLONIJNEGO

na terenach podgórskich lub górskich, dla około 150 dzieci,
POSZUKUJE — Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego.

Uwzględnione mogą być również dokooptowania grupy jego młodzieży do innych grup w prowadzonym obiekcie. — Warunki zlecenia lub najmu do uzgodnienia po otrzymaniu ofert.

Szczegółowe oferty przyjmuje — służba pracownicza SPBP 71-602 SZCZECIN, ul. STORRADY 1 — telefon 22-04-61, wewn. 38, do dnia 31 stycznia 1976 roku.

Antoni Szymanowski po raz czwarty „Piłkarzem Krakowa” w plebiscycie Czytelników „Echa”

VI Plebiscyt „Echa Krakowa” i Sekcji Piłki Nożnej WFS na najlepszego piłkarza naszego miasta w 1975 r. dobiegł końca. Bezprecedensowy sukces uzyskał w nim kapitan jedenastki piłkarskiej Wisły — Antoni SZYMANOWSKI, otrzymując niemal gremialnie głosy czytelników naszej gazety. Spośród 16.807 kuponów, jakie w regulaminowym czasie napłynęły do naszej redakcji, aż na 15.466 widniało nazwisko tego świetnego piłkarza, reprezentanta Polski, kapitana drużyny narodowej. Tak wielkiej przewagi nie uzyskał dotąd żaden z naszych laureatów.

Wybór kibiców jest niezwykle trafny, od początku zresztą plebiscytu A. Szymanowski był mурowanym jego faworytem. Piłkarz Wisły miał doskonały sezon, poczynił znów postępy, udoskonalił swój piłkarski kunszt, a jego gra wzbudzała uznanie najwytrawniejszych fachowców i aplauz publiczności. W licznych listach jakie otrzymaliśmy w trakcie trwania plebiscytu, zwolennicy talentu Szymanowskiego podkreślali jego wzorową postawę na boisku i poza nim, jego

godne wysokiego uznania zachowanie się.

„Dlaczego typuję Antoniego Szymanowskiego? Obserwuję od lat jak poświęcając całe życie piłce nożnej, wielką pracą i samozaparciem, licznymi wyrzeczeniami, nieustannym rozwojem osiągnął swój wysoki, wspaniały poziom piłkarskiego kunsztu. Głosuję na niego dziękując jednocześnie, za to iż potrafi być moją wielką radością i dumą” — pisze niekoronowany „król kibiców” — Zygmunt JASKO;

wysoki jak Antoni Szymanowski. Moje zdanie poparte przez synów, córkę, wnuków i prawnuków brzmi jednoznacznie: „Piłkarzem Krakowa 1975 r.” winien być Antoni Szymanowski. W załączeniu 28 kuponów z głosami na tego zawodnika” — pisze mieszkaniec Bieżanowa, którego nazwiska nie zdołaliśmy niestety odczytać.

Zwycięstwo Antoniego Szymanowskiego w tegorocznym plebiscycie jest bardzo wyraźne. Drugi w klasyfikacji Kazimierz Kmiecik otrzymał bowiem tylko 1036 głosów, dystansując z kolei bardzo wyraźnie następujących kandydatów, na których oddano zaledwie po kilkadziesiąt głosów. W sumie czytelnicy głosowali na 21 zawodników z Wisły, Hutnika, Cracovii, Garbarni, sporo było też głosów na piłkarzy pozakrakowskich — z górą tysiąc — których jednak zgodnie z regulaminem komisja obliczająca wyniki nie brała pod uwagę. Pierwsza dziesiątka piłkarzy na podstawie typowań głosujących wygląda następująco:

1. Antoni SZYMANOWSKI
2. Kazimierz KMIECIK
3. Zdzisław KAPKA
4. Adam MUSIAŁ
5. Józef KONIECZNY
6. Henryk SZYMANOWSKI
7. Marek KUSTO
8. Janusz ADAMCZYK
9. Stanisław GONET
10. Zbigniew MACAŁA

Tak więc szósty plebiscyt dobiegł końca. W najbliższych dniach tradycyjnym zwyczajem, w redakcji „Echa” nastąpi wręczenie trofeów laureatowi. Przypomnijmy, że w tym roku nastąpiła zmiana regulaminu wskutek ufundowania przez Spółdzielnię „Imago-Artis” wspaniałego srebrnego pucharu. Otóż organizatorzy plebiscytu postanowili, iż puchar ten będzie trofeum przechodnym, a na własność otrzyma go piłkarz, który trzykrotnie zostanie zwycięzcą plebiscytu. Natomiast każdorazowy laureat otrzyma na własność również wykonaną w srebrze miniaturę pucharu oraz dorocz-

Zwycięstwo WAWELU

W SPOTKANIU III rundy Pucharu Polski szczyptornistów krakowski Wawel pokonał wczoraj Grunwald Ruda Śląska 2:0 (16:10). Najwięcej punktów dla krakowian zdobyli: Koział 7 i Witkowski 8.

na nagrodę rzeczową fundowaną przez Sekcję Piłki Nożnej WFS w Krakowie. W dniu wręczenia tegorocznemu zwycięzcy — A. Szymanowskiemu — nagród, nastąpi także losowanie upominków dla uczestników plebiscytu, którzy oddali swe głosy na laureata. A więc jeszcze kilka dni oczekiwania i poznamy nazwiska tych, którzy wylosowali plebiscytowe nagrody. Na razie dziękujemy serdecznie wszystkim uczestnikom za udział w plebiscycie, za liczne nadesłane listy i gratulujemy kibicom wyboru.

Gratulujemy przede wszystkim Antoniemu Szymanowskiemu efektywnego zwycięstwa, w imieniu kibiców dziękujemy za doskonałą grę w ciągu całego roku, życząc by w przyszłorocznym plebiscycie znów sięgnął po palmę pierwszeństwa, by nadal doskonalił swój wielki talent i dostarczał nam wszystkim równie wspaniałych przeżyć jak to miało miejsce w tym roku, by wzbogacił swą kolekcję sportowych trofeów o nowe, cenne nagrody ze złotym medalem olimpijskim z Montrealu na czele!



Bez niespodzianek w turnieju hokejowym

Wczoraj rozpoczął się w Krakowie ogólnopolski turniej hokejowy z okazji 50-lecia sekcji hokejowej KS Cracovia. Uroczystego otwarcia turnieju dokonał wiceprezes klubu, mgr inż. S. Knapik, a najbardziej zasłużeni działacze i b. zawodnicy otrzymali jubileuszowe proporzeczki i honorowe odznaki.

Pierwszy mecz przyniósł ciężko wywalczone zwycięstwo LKS-u nad reprezentacją Polski juniorów 5:3 (2:2, 0:1, 3:0). Bramki zdobyli: dla zwycięzców — Nowiński, Włodarczyk, J. Stefaniak, Pokorski i Koczyński; dla pokonanych — Świątek, Tomaszkie-

wicz i Półka. Sędziowali pp. J. Wójcik i A. Mikulski — b. dobrze. Przez dwie trzecie młodzi reprezentanci Polski prowadzeni przez mgr W. Pysza, spisywali się świetnie na tle renomowanego przeciwnika, w którym poza Pottem wystąpili również aktualni reprezentanci: Kosyl i Szewczyk. Szczególnie cieszyć musi dobrą grą w obronie naszych juniorów. Łodzianie wykazali doskonałą kondycję i w ostatniej tercji dominowali już na tafli Najładniejszą bramkę meczu zdobył Koczyński po solowym rajdzie i efektywnym minigol 3 przeciwników.

W drugim meczu Cracovia uległa GKS-owi Tychy 4:6 (2:0, 1:4, 1:2). Bramki zdobyli: dla gospodarzy — Kosteła, Pawlik, Stryczek i Chudoba; dla gości — Bielakiewicz, Wróbel, Pustelnik, Chromik, Woźnica i Zagórski. — Krakowianie zagraли szybko i efektywnie w I tercji, lecz w dwu następnych spuścili już z tonu i do głosu doszli doświadczeni górnicy. Najlepszą formacją „pasiaaków” byli bramkarze i obrońcy.

Dziś początek turnieju o godz. 16. (F)

Dokąd pójdziemy?

DZIŚ

KOSZYKÓWKA
Godz. 16.30 Hala Wisły: Wisła — AZS W-wa (I lig. kobiet)
Godz. 17.30 Hala Hutnika: Hutnik — Stal Brzeg (II liga kobiet)
SIATKÓWKA
Godz. 19.00 Hala Cracovii: AZS Kraków — Lechia Tomaszów (II liga mężczyzn)
PIŁKA RĘCZNA
Godz. 17.30 Hala Wawelu: Grunwald — Spójnia (III runda Pucharu Polski)
HOKEJ
Godz. 16.00 Sztuczne Lodowisko: GKS Tychy — reprezentacja Polski juniorów LKS — Cracovia

JUTRO

KOSZYKÓWKA
Godz. 16.30 Hala Wisły: Wisła — AZS W-wa (I liga kobiet)
Godz. 18.00 Hala Wisły: Wisła — Resovia (I liga mężczyzn)
Godz. 13.00 Hala Hutnika: Hutnik — Stal Brzeg (II liga kobiet)
SIATKÓWKA
Godz. 10.30 Hala Hutnika: Hutnik — Stocznowiec (I liga mężczyzn)
Godz. 11.00 Hala Cracovii: AZS Kraków — Lechia (II liga mężczyzn)
PIŁKA RĘCZNA
Godz. 12.00 Hala Wawelu: Wawel — Spójnia (III runda Pucharu Polski)
HOKEJ
Godz. 16.00 Sztuczne Lodowisko: LKS — GKS Tychy Cracovia — reprezentacja Polski juniorów

TOTEK

MALY LOTEK płaci: w I losowaniu — za piątkę po 679,391 zł, za czwórki po 1.682 zł, za trójki po 74 zł; w II losowaniu — za piątki po 67.568 zł, za czwórki po 849 zł, za trójki po 64 zł.

Odnaczenia i nagrody dla działaczy turystycznych

STAŁO się już dobrym zwyczajem, że pod koniec każdego roku Wydział Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Miejskiego urządza spotkanie z działaczami turystycznymi naszego regionu. Takie właśnie zebranie aktywów turystycznego odbyło się w dniu wczorajszym.

Dyr. Wydziału KFiT, mgr Z. Oleszek, podziękował zaproszonym gościom za ich dotychczasową działalność i zaprosił wszystkich do jeszcze ściślejszej współpracy w następnych latach. Dyr. Oleszek podkreślił w swym wystąpieniu wielką rangę Krakowa jako ośrodka turystycznego; chodzi tutaj nie tylko o sprawna obsługę setek tysięcy gości, którzy przyjeżdżają do podwawelskiego grodu, lecz także o organizację wypoczynku dla krakowian, o rekreacyjno-turystyczne zagospodarowanie obrzeży naszego miasta. Kraków stał się też ostatnio, po zmianach administracyjnych kraju, centrum planowania i koordynowania różnorakich poczynań w zakresie turystyki dla całego makroregionu południowo-wschodniego.

Podczas wczorajszego spotkania wielu działaczy otrzymało odznaczenia i nagrody. Złote Odznaki Zasłużonego Działacza Turystyki wręczyli: W. Krukiewiczowi, K. Pawłowskiemu, St. Skupieniewi i Z. Wójcikiewiczowi. (kas)

— Nie pamiętam, ale było to z pewnością jeszcze w październiku.
— Gdzie nastąpiło spotkanie?
— U Joanny.
— Co pan robił pierwszego listopada między godziną dziewiętnastą a dwudziestą?
— Byłem z żoną po południu na cmentarzu Wojskim, na grobie ojca mojej żony.
— O której wróciście państwo do domu?
— Około dwudziestej. Żona chciała się przejść trochę więc wysiedliśmy przy Idzikowskiego i resztę drogi odbyliśmy pieszo.
— Spotkaliście państwo kogoś ze znajomych na cmentarzu?
— Nie przypominam sobie.
— Kiedy ostatni raz widział się pan z Joanną Piotrowską?
— Przedwczoraj. Joanna zadzwoniła do mnie do pracy, prosząc, żebym wpadł na popołudniową herbatkę.
— Nie będę chyba niedyskretny jeśli spytam o czym państwo rozmawialiście.
— O Ludwiku. Joanna była bardzo zaniepokojona jego tak długim milczeniem i nieobecnością. Radziła się mnie, co ma w tej sprawie zrobić.
— A jakiej pan udzielił jej rady?
— Proponowałem, żeby zgłosiła w milicji fakt zaginięcia, ale ona nie chciała tego zrobić.
— Dlaczego?
— Nie brała po prostu w rachubę najgorszego. Thumaczyła sobie jego długą nieobecność tym, że mógł gdzieś wyjechać, wspominał jej bowiem, że ma tutaj w Polsce kilka spraw do załatwienia. W końcu doszła do wniosku, że na pewno tak się stało, że z podróży napisał, a kartka mogła gdzieś zaginać. Ostatnio Joanna skarżyła się, że ginie jej korespondencja i inne drobiazgi.
— Pani Piotrowska nie podejrzewała, że Zarzecki mógł się wplątać w jakiś romans?

SMIERĆ WŚRÓD CHRYSZANTEM

Urszula Mile-Ziemińska

— Jeśli nawet coś takiego podejrzewała, to że ma o tym nie rozmawiała.
— A pana zdaniem, czy Zarzecki był kobieciarzem?
— Za mało go znałem, żeby coś na ten temat odpowiedzieć.
— Lubił odwiedzać lokale, bawić się?
— Chyba tak, jak każdy przeciętny człowiek lubił od czasu do czasu zabawić się. Ale nic konkretnego nie wiem.
— Pana córka zaangażowała się uczuciowo, prawda?
— Użył pan chyba zbyt wielkiego słowa.
— Takie odniosłem wrażenie rozmawiając z nią.
— Panie kapitanie, Grażyna to jeszcze niemal dziecko. Może i zadrzyła się w Zarzeckim, ale nie wierzę, żeby to było jakieś wielkie uczucie.
— Ona jednak twierdzi, że było inaczej.
— Nie przywiązywałbym wagi do tego, co ona mówi.
— Dlaczego?
— Oczywiście, Grażynie zdaje się, że jest zainteresowana Zarzeckim, ale tu zadziała przede wszystkim mit cudzoziemca. Ona ma bardzo bujną wyobraźnię, zapewne wyobrażała sobie, że jest już panią adwokatową, że mieszka w Paryżu, ma samochody, służbę... jak w filmie. W tym wypadku, panie kapitanie, jestem przekonany, że uczucia mojej córki nie zostały jeszcze rozbudzone, natomiast jak powiedziałem, na maksymalnych obrotach pracuje jej wyobraźnia.
— Czy Zarzecki stwarzał jakieś pozory na podstawie

których pana córka mogła snuć takie właśnie marzenia?
— Marzenia snujemy bez względu na to, czy ktoś stwarza ku temu pozory, czy nie, panie kapitanie. Jeśli chodzi o Zarzeckiego to chyba całkiem nieświadomie dał Grażynie do myślenia. Mam na myśli to, że kilka razy przysłał jej kwiaty. Zawsze odwoził do domu taśmówkę. Dla mnie było to normalne zachowanie się dobrze wychowanego człowieka. Ale dla Grażyny, która do tej pory miała tylko kontakt z chłopcami w jej wieku, powiedzmy sobie szczerze nie najlepiej wychowanymi, takie zachowanie mężczyzny było ewenementem.
— Ustaliliśmy, że ostatni raz widziano Zarzeckiego żywego pierwszego listopada w towarzystwie starszej kobiety w zielonym kapeluszu i młodego chłopca ubranego w beżowe futro. Czy może pan orientuje się, kim są ci ludzie?
— Z całą pewnością twierdzić nie mogę, ale moim zdaniem jeśli ta starsza, niska pani w zielonym kapeluszu, była jeszcze do tego wszystkiego dość tego, to była to z pewnością przyszywana ciotka Joanny pani Anna Łazińska, natomiast chłopiec, to z całą pewnością Mirek Skórzewski, tak zwana sierotka.
— Dlaczego akurat sierotka?
— Na dobrą sprawę jest to sierota, choć ma ojca i matkę, a także ojczyma i macochę, czyli nawet nadmiar rodziny. Od przybytku jednak tym razem głowa kogoś zabrała, konkretnie matkę Mirka i ta całkiem zwyczajnie wyrzuciła go z domu, jako że dziecko przekadało w uprawianiu wolnej miłości, w przerwach między jednym małżeństwem a drugim. Pani Anna zaopiekowała się wtedy chłopcem. Podjęła starania, uwiecznione zresztą sukcesem, o umieszczenie chłopca w domu dziecka, a potem, kiedy Mirek skończył szkołę podstawową, umieściła go w internacie jakiegoś technikum. Wszystkie święta, ferie i wakacje Mirek spędza w Warszawie.

(Ciąg dalszy nastąpi)